

We Francji zjednoczenie sił socjalistycznych

W dniach od 11 do 13 czerwca br. odbędzie się zjednoczeniowy zjazd francuskich sił socjalistycznych. Zakomunikowała o tym, krajowa Delegacja na rzecz Zjednoczenia Socjalistów, powołana w grudniu ub. roku przez Partię Socjalistyczną i Konwent Instytucji Republikańskich. (PAP)

Nowa polityka cen w interesie konsumenta

Uchwała Rady Ministrów z dnia 8 stycznia br. w sprawie zahamowania wzrostu cen towarów powszechnego użytku w ciągu najbliższych dwóch lat, znajduje się w centrum zainteresowania aparatu państwowego i partyjnego.

Prawidłowe realizowanie tych postanowień ma bowiem znaczenie dla ustabilizowania problemu cen i plac oraz konsekwentnego wykonania zasadniczych uchwał partyjnych podjętych w ostatnim okresie.

Wczoraj właśnie, pod przewodnictwem sekretarza KW PZPR w Poznaniu, Tadeusza Grabskiego, odbyła się narada aktywnego kierowniczego hurtu i detalu poznańskiego oraz organizacji handlowych z udziałem przedstawicieli władz województwa i Poznania, poświęcone określeniu sposobów zabezpieczenia stabilizacji cen rynkowych.

Sekretarz KW podkreślił, że chodzi tu po pierwsze — o zapewnienie właściwego udziału tańszych artykułów rynkowych, także spożywczych, po drugie — o przestrzeganie prawidłowego układu cen na artykuły sezonowe, podlegające

okresowym zmianom ich poziomu, po trzecie — o ścisły nadzór produkcyjny nad kosztami produkcji pod kątem wykonywania planu asortymentowego, zwłaszcza tych tańszych towarów i po czwarte — o bardziej uzasadnione stosowanie wyższej ceny nowości.

Za realizację tej uchwały i kierunków nadzoru są odpowiedzialne terenowe rady narodowe, one też będą koordynować wielostronne działanie dla zachowania właściwej polityki cen. Niemala rola przyśpieszenia handlowi, ma on sygnalizować wszelkie próby podwyższania cen i obniżania jakości wyrobu przez producentów. Inne zadania przypadają aparatowi kontroli, który obok podobnej sygnalizacji będzie analizował m. in. strukturę kosztów produkcji i cen artykułów rynkowych pod kątem systematycznego obniżania ich poziomu.

Rola organizacji partyjnych — w handlu, w przemyśle i administracji terenowej — sprowadza się natomiast do nadzoru tego działania w oparciu o zasadnicze dyrektywy partii i rządu. Motywem postanowień VII Plenum w sprawie rynku jest bowiem zdecydowane zahamowanie procesu wzrostu cen w żywotnym interesie masowego konsumenta. (zs)

Prezydium Rządu na temat NPG

3 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu, podczas którego wysłuchano sprawozdania przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów o przebiegu prac związanych z koniecznością wnieścia zmian do Narodowego Planu Gospodarczego na 1971 rok. Wynikają one zarówno z podjętych w ostatnim czasie zobowiązań o zwiększeniu produkcji, z podwyżek dochodów ludności, jak też i konieczności dokonania niezbędnych przesunień w obecnej strukturze planu.

Prezydium Rządu ustaliło główne kierunki zmian w Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1971 oraz taki harmonogram zakończenia prac, który zapewniłby wnieście do laski marszałkowskiej w lutym br. propozycji zmian do Narodowego Planu Gospodarczego i budżetu państwa na rok 1971 w postaci odpowiednich dokumentów. PAP

Spotkanie ambasadorów

Agencja Reutersa, powołując się na brytyjskie czynniki oficjalne, poinformowała, że ambasador Związku Radzieckiego w Londynie M. Smirnowski spotkał się w własną prośbę z brytyjskim sekretarzem stanu do spraw zagranicznych Alec Douglas-Home i przedyskutował z nim ostatni rozwój wydarzeń na Półwyspie Indochińskim.

Turecja chce uznać ChRL

Z Ankarę donoszą, że turecki minister spraw zagranicznych C. Elvanli oświadczył w parlamencie, iż Turecja rozważa sprawę uznania Chińskiej Republiki Ludowej oraz dopuszczenia ChRL do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Apel Sekou Toure

Prezydent Gwinei Sekou Toure przedstawił w czwartek w apel o wszystkich szefów państw, w którym wzywał do podjęcia wysiłków na rzecz

„Apollo 14” na orbicie okołoksiężycowej

W czwartek o godz. 12.15 czasu warszawskiego, mniej więcej 4 godziny po wejściu statku „Apollo-14” na orbitę okołoksiężycową i po dwukrotnym okrążeniu Srebrnego Globu, kosmonauci uruchomili na krótko silnik statku, by z orbity o parametrach 314 i 109 km wprowadzić statek na bliższą Księżycowi orbitę eliptyczną. Stacja naziemna zakomunikowała, iż manewr udał się i statek osiągnął orbitę bliską zaplanowanej. Według wstępnych pomiarów, jej najbardziej zbliżony do Księżyca punkt znajduje się 17 km od jego powierzchni, a najbardziej oddalony — 107 km. (PAP)

Inwazja USA w Laosie



Agresja amerykańsko-saigonska na Laos przybiera na sile. Bombowce USA dokonują nalotów na ten kraj. Do akcji wkroczyły także wojska lądowe. Na zdjęciu: żołnierze brygady zmotoryzowanej na terytorium Laosu. Na ten temat piszemy fakty na str. 2.

Problemy kobiet pracujących

Posiedzenie Prezydium i KW CRZZ

3 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ, poświęcone sprawie poprawy warunków socjalno-bytowych kobiet pracujących. W obradach, które prowadził przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek, wziął udział wicepremier Józef Kulesza.

Omówiono najważniejsze problemy kobiet pracujących, wymagające w najbliższym czasie rozwiązania zarówno w zakładzie pracy jak i w miejscu zamieszkania, związane z polityką zatrudnienia, z pozycją zawodową i społeczną kobiet, poprawą warunków pracy i ochrony zdrowia oraz pomocą matce pracującej w opiece nad dziećmi.

Zwracano uwagę na konieczność opracowania programów zatrudnienia kobiet oraz na potrzebę udzielania im różnych form pomocy dla ułatwienia podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Konieczna jest również aktualizacja wykazu stanowisk pracy wzbudzonych dla kobiet — stosowanie do zmian, jakie powoduje postęp techniczny i technologiczny. Mówiono też o potrzebie stopniowego ograniczania czasu pracy nocnej kobiet, zwłaszcza w soboty oraz dalszej rozbudowy odpowiednich urządzeń higieniczno-sanitarnych w zakładach pracy zatrudniających wiele kobiet a także produkcji odpowiedniej odzieży ochronnej i względniacze rozmiary i wzory dostosowane do potrzeb kobiet.

Postulowano dalszy rozwój poradni „K” i placówek zakładowych służby zdrowia, zwiększenie sieci żłobków i przedszkoli, głównie w osiedlach mieszkaniowych oraz dostosowanie czasu ich otwarcia do praktycznych potrzeb. Za konieczne uznano przyspieszenie rozwoju usług ułatwiających kobietom spełnianie obowiązków rodzinnych i domowych.

Na zakończenie zabrał głos Władysław Kruczek, który m. in. zaznaczył, że propozycje omawiane na posiedzeniu be-

da przedmiotem dalszego współdziałania ruchu zawodowego z rządem. Podkreślił on, że obecnie istnieje pełne zrozumienie władz politycznych i rządowych kraju dla wagi problemów socjalnych. Dlatego też wszystkie instancje i ogniewa związkowe powinny włożyć jak największy wysiłek dla osiągnięcia maksymalnej, przy obecnych możliwościach, poprawy warunków socjalno-bytowych. (PAP)

Zmiany w składzie KW PZPR w Szczecinie

Pod przewodnictwem I sekretarza KW — Eugeniusza Ołubka obradowało 3 bm. plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie poświęcone sprawom organizacyjnym. Uczestniczyli w nim sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski, kierownik Biura Spraw Kadrowych — Teodor Palimaka i wiceminister oświaty i szkolnictwa wyższego — Wit Drapich.

Plenum dokonało zmian w składzie Komitetu Wojewódzkiego, Egzekutywy i Sekretariatu.

Przyjęto rezygnację z funkcji sekretarza KW: Jerzego Ostrzyżka — w związku z krytyką, z jaką spotkał się w niektórych organizacjach partyjnych; Wiesława Rogowskiego — w związku ze stabilizacją sytuacji w województwie i koniecznością skoncentrowania się na pracy zawodowej jako redaktor naczelny „Głosu Szczecińskiego” (z pozostaniem w składzie Egzekutywy KW); Józefa Łochowicza — ze względu na stan zdrowia i przejście na rentę.

Nowymi sekretarzami KW zostali: Kazimierz Cypryński — dotychczasowy I sekretarz KP PZPR w Stargardzie; Andrzej Grabski — sekretarz Prezydium WRN w Szczecinie oraz Jerzy Bazarz — inspektor Wydziału Organizacyjnego KC. PAP

Spotkanie J. Szydłaka z działaczami ZMS

Aktyw propagandowy ZMS z całego kraju, przebywający na seminarium szkoleniowym w Rozalinie koło Warszawy, spotkał się 3 bm. z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR — Janem Szydłakiem.

W czasie spotkania sekretarz KC PZPR dokonał oceny charakteru kryzysu politycznego i społecznego z końca ubr., naświetlił tło oraz wnioski wypływające z wydarzeń na Wybrzeżu. (PAP)

Naród ZRA dąży do sprawiedliwego pokoju

Wywiad prezydenta A. Sadata

Czwartkowa „Humanite” publikuje wywiad, którego udzielił prezydent ZRA Anwar Sadat zastępcy redaktora naczelnego tego pisma, M. Veyreir. W wywiadzie tym prezydent ZRA powiedział m. in.:

Agresja izraelska przeciwko naszemu krajowi, poparta przez całą potęgę imperializmu, miała wydać owoce w postaci obalenia rewolucyjnego rządu w ZRA oraz w innych krajach arabskich, a także w postaci zdławienia postępowych i rewolucyjnych dążeń na Bliskim Wschodzie.

Drogę do pokojowego uregulowania kryzysu bliskowschodniego zamyka nieprzejednane stanowisko izraelskie oraz poparcie, którego Stany Zjednoczone udzielają polityce izraelskiej. Izrael nie ustaje w piętrzeniu przeszkód na drodze do sprawiedliwego pokoju. Pokój, jakiego pragnie Izrael, byłby takim pokojem, który narzucałby Arabom przyjęcie wszystkich żądań izraelskich.

Na to nie możemy zgodzić się ani my, ani cały świat — podkreślił prezydent. Naród ZRA, na przekór wszystkim manewrom izraelskim oraz wściekłości imperializmu, któryemu przewodzą Stany Zjednoczone Ameryki, jest głęboko przekonany o swym prawie do wyzwolenia terytoriów okupowanych, jest on

również przeświadczony, że dążąc do sprawiedliwego pokoju uzyska poparcie wszystkich ludzi i wszystkich ruchów postępowych, wszystkich zwolenników pokoju.

Na zakończenie prezydent ZRA oświadczył: celem „zerwcowej agresji izraelskiej nie było jedynie zdobycie nowych ziem dla Izraela, lecz także zmuszenie nas do wyrzeczenia się naszych postępowych celów. Nasz naród powinien zdwoić wysiłki na drodze do postępu społecznego oraz na drodze do wyzwolenia terytoriów okupowanych. Aby osiągnąć te dwa cele naród ZRA zawsze jest gotów do poświęceń. (PAP)

POGODA

5 bm. zachmurzenie będzie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami opady śniegu lub deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna od zera na wschodzie do plus 5 st. na północnym zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północno-zachodnich.

Nowy ciągnik z „Ursusa”

Zakłady Mechaniczne „Ursus” specjalizujące się w produkcji ciągników rolniczych systematycznie unowocześniają swoje wyroby, lepiej dostosowując je do rosnących wymagań nowoczesnego rolnictwa.

W zakładach skonstruowano nowy typ ciągnika średniego C-345. Jest to zmodernizowana, nowoczesna konstrukcja. Nowy ciągnik posiada zwiększoną moc silnika, ulepszone mechanizmy m. in. układ kierowniczy. Odnacza się on nowoczesną sylwetką i lepszymi walorami eksploatacyjnymi.

ZM „Ursus” wykonał już próbne serie nowego ciągnika. W niedługim czasie rozpocznie się jego seryjna produkcja. PAP

Problemy naftowe Bliskiego Wschodu

Ministrowie OPEC wznowili rozmowy

W czwartek przed południem ministrowie krajów członkowskich OPEC wznowili w Teheranie rozmowy w sprawie podjęcia odpowiednich kroków w następstwie załamania się negocjacji OPEC z przedstawicielami wielkich towarzystw naftowych.

Oczekuje się, że ministrowie określą termin zastosowania przez państwa naftowe rejonu Zatoki Perskiej ustalonych norm prawnych, mających na celu zapewnienie wyższego procentu udziału państw eksporterów ropy naftowej w dochodach zachodnich monopolów.

Szach Iranu podczas śródogowego wystąpienia na nadzwyczajnym posiedzeniu ministrów OPEC zasugerował, że kraje członkowskie OPEC z rejonu Zatoki Perskiej — Iran, Irak, Kuwejt, Arabia Saudyjska, Katar i Abu Zabi — podejmą wspólne i równoczesne środki normatywne dla zapewnienia swych żądań. Jeśli zostanie ogłoszony termin wprowadzenia w życie tych postanowień, będzie to traktowane jako zachęta pod adresem negocjatorów monopolu naftowych do przedstawienia nowych propozycji i podjęcia rozmów. PAP

Rząd NRD gotów do rozmów z Senatem zachodniobерlińskim

Jak informuje Agencja ADN, premier NRD Willi Stoph przyjął w czwartek delegację zarządu zachodniobерlińskiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) z przewodniczącym partii Gerhardem Danelusem na czele.

W toku rozmowy, która odbyła się na życzenie zarządu partyjnego SED, dokonano wymiany poglądów na problemy odprężenia w centrum Europy. Szczególną uwagę poświęcono przy tym unormowaniu stosunków między NRD a Berlinem zachodnim. Uczestnicy rozmowy podkreślili, że interesy bezpieczeństwa europejskiego wymagają uznania faktycznej istniejącej sytuacji, w tym również odrębnego statusu Berlina zachodniego, miasta które nie należy do NRF i w którym jej organa nie mogą sprawować rządów.

Przewodniczący Rady Mi-

nistrów NRD oświadczył, że rząd NRD — pod odpowiednimi warunkami — byłby gotów rozważyć kwestię zawarcia niezbędnych układów z Senatem Berlina zachodniego i podjąć regulacje, które umożliwiłyby Berlinowi zachodniemu kontakty gospodarcze, naukowo-techniczne i kulturalne ze wszystkimi państwami, łącznie z NRF. W tym kontekście rząd NRD uznałby wtedy również za możliwe zezwolenie obywatelom Berlina zachodniego — w zgodzie z przepisami ustawowymi NRD — na przyjazd do NRD, w tym także do jej stolicy. (PAP)

przywrócenia do władzy obalonego w wyniku wojskowego zamachu stanu prezydenta Ugandy Miltona Obote.

Scheel w Londynie

W czwartek przed południem minister spraw zagranicznych NRF Walter Scheel rozpoczął 2-

PAP RADIO INFOWE-TELEFONEM RADIO INFOWE-TELEFONEM PAP INFOWE-TELEFONEM PAP INFOWE-TELEFONEM PAP INFOWE-TELEFONEM PAP INFOWE-TELEFONEM PAP

dniowa wizyte w Londynie. Program tej wizyty przewiduje spotkanie z szefem Foreign Office sir Alec Douglas-Home'em jak również z premierem Edwardem Heathem.

Trzecie uprowadzenie

Zarząd lotnictwa federalnego poinformował, że w czwartek zbrojony eschelon dokonał trzeciego w tym roku w Stanach Zjed-

czonych uprowadzenia pasażerskiego samolotu na Kubę. Samolot typu „DC-9”, należący do towarzystwa lotniczego „Delta Airlines” i odbywający regularny lot z Chicago do Nashville (stan Tennessee), miał na swym pokładzie 23 pasażerów i 5 członków załogi.

31 śmiertelnych ofiar

W fabryce amunicji w Brunswicku, w stanie Georgia (USA), nastąpił potężny wybuch, który stał się przyczyną śmierci 31 osób. Około 100 osób odniosło rany.

Zakaz przelotu nad Indiami

Rząd indyjski ogłosił w czwartek zakaz przelotu nad swym terytorium samolotów pakistańskich w odpowiedzi na wysadzenie w powietrze we wtorek samolotu indyjskiego uprowadzonego do Lahore. Decyzja ta poważnie utrudni komunikację lotniczą między obu częściami Pakistanu, które znajdują się od siebie w odległości 1.600 kilometrów i rozdzielone są terytorium Indii.

Bumediem przeciwny monopolom naftowym

Nigdy nie pogodzimy się z eksploatacją naszych bogactw naturalnych przez obcokrajowców, którzy wzbogacają się, podczas gdy nasz kraj cierpi. Dotyczy to Stanów Zjednoczonych, Francji i innych państw — oświadczył przewodniczący Rady Rewolucyjnej Algierii Huari Bumediem.

Oświadczenie to złożył on w związku z rokowaniami prowadzonymi między monopolami naftowymi a przedstawicielami państw eksportujących naftę — członkami OPEC. Wcześniej czy później — oświadczył Bumediem — położymy kres tej eksploatacji.

PAP

Oświadczenie Agencji TASS

Agencja TASS opublikowała oświadczenie, które stwierdza, że w Związku Radzieckim kategorycznie potępia się zbrojną inwazję wojsk amerykańskich i sajgońskich na Laos. Agencja oświadcza, iż odpowie działalność za dalsze zaostrezenie sytuacji w Laosie, podobnie jak w całym Indochinach, spada całkowicie na koła rządzące USA. (PAP)

Ostrzeżenie przed nową „legendą o ciosie w plecy“

Prezydent NRF Gustav Heinemann w przemówieniu wygłoszonym z okazji setnej rocznicy urodzin pierwszego prezydenta Rzeszy niemieckiej Fryderyka Eberta przestrzegł przed nową „legendą o ciosie w plecy“.

Stwierdził on, że po klęsce poniesionej w drugiej wojnie światowej Niemcom przedstawiono „twardy rachunek“, podobnie jak po pierwszej wojnie światowej. Nawiązując do

Spółdzielcze mieszkanie

Potrzeby a możliwości

Z ogromną społeczną aprobatą spotkały się decyzje najwyższych władz w kwestiach mieszkaniowych, nadające problemowi budownictwa pierwszoplanową rangę. Czekającym na nowe mieszkania pozwala to optymistycznie ocenić szansę ich uzyskania.

Jest sprawą przesadzoną, że w najbliższych latach roznamiętnienie budownictwa będzie większe niż to pierwotnie ustalano. Czynniki są korekty planu na rok bieżący i lata następne, a ich kierunek — to maksymalne zwiększenie liczby budowanych domów. Naczelniemu zadaniu — przyspieszeniu tempa rozwoju budownictwa — podporządkowane są obecnie poczynania tych resortów i przemysłów, które pracują i produkują na potrzeby budownictwa.

Rozpatrując jednak realne możliwości zwiększenia rozmiarów budownictwa, nie można pominąć tak bardzo rzutu-jącego na jego rozwój obecnego stanu w tej dziedzinie. Budownictwo znalazło się bowiem w sytuacji, nie sprzyjającej dogódnemu startowi do szybkiego zwiększenia zadań.

W budownictwie spółdzielczym — podstawowej formie zaspokajania potrzeb mieszkaniowych — plany na ten rok przewidywały oddanie do użytku 90 tys. mieszkań, tj. o 5 tys. mniej niż wybudowano w ubr. Na takie rozmiary budownictwa w roku 1971 przygotowani byli inwestorzy i

wykonawcy, zaopatrzenie materiałowe, tereny budowlane. Tak więc w roku bieżącym nie uda się już wydatnie zwiększyć liczby nowych domów. Liczne zobowiązania założeń budowlanych, w których — wychodząc naprzeciw społecznym potrzebom, deklaruje się przyspieszenie okresu realizacji obiektów mieszkaniowych, mogą w efekcie przynieść wybudowanie ponad plan kilku tysięcy mieszkań. Jest to jednak — jak się wydaje — maksimum tego co można uzyskać w ciągu najbliższych miesięcy.

Dodatkowe nakłady inwestycyjne na budownictwo, o których poinformował m. in. w sejmowym wystąpieniu premier Piotr Jaroszewicz, posłużą przygotowaniu bardziej od czuwalnego zwiększenia budownictwa w r. 1972.

Nielatwo będzie likwidować skutki, jakie przyniosła polityka mieszkaniowa ostatnich lat. Określony podział środków inwestycyjnych, wyraźne preferencje budownictwa przemysłowego, spowodował, że udział inwestycji mieszkaniowych w całości nakładów w minionym 10-leciu systematycznie malał.

W wyniku tego coraz bardziej wzrastała dysproporcja między liczbą mieszkań oddawanych do użytku, a liczbą czekających na nie rodzin. Obecnie jest ich w kolejce po spółdzielcze mieszkania ok. miliona (członkowie i kandydaci). Zaspokajanie na mieszkani nie będzie mało, a przeciwnie — wzrośnie. O własne klucze zabiegać będą bowiem liczne roczniki demograficznego wyżu. W latach 1971 — 1975 przybędzie nam przeciętnie ok. 1,9 mln młodych ludzi w wieku produkcyjnym.

Wyroki na winnych katastrofy w kopalni

Sąd w Sarajewie uznał winnymi tragicznej katastrofy w kopalni węgla w Brezie (Jugosławia), w której w ub. roku straciło życie 50 górników, kontrolera A. Selihbaszicia, kierownika Wydziału Kultury Prez. RN.

W skład Komitetu, jak i jego komisji problemowych (programowej, propagandowej i organizacyjnej) weszło wielu działaczy kulturalnych Poznania, przedstawiciele organizacji i instytucji muzycznych oraz dziennikarze. (ms)

Rozwiązanie nabrałymi problemami mieszkaniowymi nie jest więc łatwe. Sprawy te znalazły jednak właściwe zrozumienie u najwyższych władz partyjnych i rządowych. Następnym tego są podjęte już decyzje oraz przygotowywane w tej dziedzinie dalsze postanowienia, mające na celu, w pierwszym etapie na miarę obecnych możliwości, maksymalne złagodzenie istniejącej sytuacji, a także stopniowe zaspokajanie najpilniejszych potrzeb. (PAP)

Poszukiwani świadkowie zbrodni hitlerowskich w Cieplicach Śląskich

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce poszukuje świadków b. więźniów obozu koncentracyjnego w Cieplicach koło Jeleniej Góry (dawna nazwa Bad Warmbrun).

Byli więźniowie tego obozu proszeni są o zgłoszenie się pisemnie pod adresem: Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Warszawa, al. Ujazdowskie 11, względnie telefonicznie pod numer 28-41-31 wewn. 553.

PAP

Powołano Komitet Organizacyjny

Konkursów Winiawskiego

W przyszłym roku odbędzie się w Poznaniu kolejne Między narodowe Konkursy im. Henryka Winiawskiego. Przygotowania do nich prowadzone są już od dawna. Ostatnio natomiast przewodniczący Prezydium RN Poznania Stanisław Cozsa powołał Komitet Organizacyjny Konkursów, na którego czele stanął Jerzy Łangowski, wiceprzewodniczący Prezydium RN Poznania. Jego za stępcami zostali: Stefan Stulgrosz, rektor PWSM i prezes Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Winiawskiego oraz Janusz Dembski, kierownik Wydziału Kultury Prez. RN.

W skład Komitetu, jak i jego komisji problemowych (programowej, propagandowej i organizacyjnej) weszło wielu działaczy kulturalnych Poznania, przedstawiciele organizacji i instytucji muzycznych oraz dziennikarze. (ms)

Zaniepokojenie w USA po inwazji na Laos

Prasa amerykańska ujawnia pewne szczegóły amerykańsko-sajgońskiej inwazji na Laos, o której oficjalnie koła USA informują bardzo wstrzemięśliwie.

Dziennik „Chicago Tribune“ powołując się na stację telewizyjną CBS pisze, że plan operacji wojsk amerykańsko-sajgońskich w Laosie opracowany został w Waszyngtonie i Sajgonie i był zatwierdzony przez prezydenta Nixona 27 stycznia. Zgodnie z tym planem, w ofensywnych działaniach ma brać udział 25 tys. żołnierzy sajgońskich i 9 tysięcy wojskowych amerykańskich.

Prasa wyraża zaniepokojenie, iż administracja Nixona może, wbrew uchwałom Kongresu, wysłać wojska naziemne USA do Kambodży i Laosu. W związku z tym „Washington Evening Star“ pisze: „senator Stennis oświadczył, że amerykańskie wojska naziemne nie bardzo szybko mogą się okazać niezbędne w Kambodży. Wojska, które bez wątpienia będą nosiły nazwę „powietrznych kontrolerów“, będą w rzeczywistości złożone ze zwykłych żołnierzy amerykańskich walczących na ziemi“.

Dziennik pisze dalej, że wówczas wytworzy się taka sytuacja, iż gdy ci wojskowi USA otworzą ogień do oddziałów nieprzyjacielskich, a te odpowiedzą ogniem, to znana się, iż ostrzelano „kontrolerów“. I wówczas wszystkie obietnice, włącznie z obietnicami prezydenta, zostaną odrzucone, a na ich miejsce pojawią się wyjaśnienia, że na Amerykanów dokonano napaści, wobec czego dla zapewnienia im obrony wysłał się tam więcej Amerykanów“. W ten sposób dojdzie do dalszego przedłużenia wojny.

Rozszerzanie wojny w Indochinach — stwierdza w artykule redakcyjnym dziennik „Christian Science Monitor“ — nie może nie wywołać poważnego zaniepokojenia. Na całym świecie wzmagają się ruchy na rzecz położenia kresu tej długotrwałej, krwawej i kosztownej wojnie.

Wiele dzienników pisze, że inwazja na Laos jest właściwie oznaką bankructwa polityki amerykańskiej w Azji południowo-wschodniej. Inwazja ta — pisze „New York Post“ — jest jeszcze jedną wskazówką świadczącą o tym, że lata okrutnych, masowych bombardowań zakończyły się fiaskiem i że potęgą lotniczą Stanów Zjednoczonych nie jest w stanie rozstrzygnąć wojny w Indochinach. Prze-

bieg obecnych wydarzeń w Laosie południowym nie przy czyni się ani do zmniejszenia amerykańskiego udziału w wojnie w Indochinach, ani też do szybkiego położenia jej kresu. (PAP)

Pokaz kosmetyków radzieckich

W oddziale Fabryki „Pollen-Lechia“ przy ul. Głogowskiej w Poznaniu zorganizowano wczoraj pokaz kosmetyków radzieckich. Głównym jego celem było zapoznanie przedstawicieli pionów handlowych z wachlarzem kosmetyków, które mogą być dostarczane do Polski. Jak wynikało z informacji przedstawicielki „Sojuzchimeksport“ Nataszy Borysowej, na pokazie zgromadzone nowości z 4 wielkich fabryk w ZSRR. Podobne pokazy przewidziano w najbliższym czasie w Krakowie i Łodzi.

Podczas spotkania zabrał m. in. głos dyrektor Fabryki „Pollen-Lechia“ mgr inż. Stefan Adamczak, który witając zebranych poinformował, że biuro naszego radcy handlowego w Moskwie organizuje co pewien czas w ZSRR podobne pokazy kosmetyków polskich. (b)

Tragiczne zabawy na kruchym lodzie

W bieżącym roku niepokojące zwiększyła się w Wielkopolsce liczba tragicznych wypadków na zamrażalniczych zbiornikach wodnych. W styczniu aż sześć osób (o 3 więcej niż w I kwartale ub. roku), które ślizgały się na kruchej taflę lodowej poniosło śmierć. Oto przykłady.

21 stycznia w Mierzynie (pow. Międzybóże) utopił się w strumyku 6-letni Henryk F.

28 stycznia w miejscowości Kościanki (pow. Sępólno) 4-letni Robert T. poniósł śmierć podczas zabawy na zamrażalniczym stawie.

Trzy dni później 12-letni Mirosław J. i 13-letni Łucjan J. utopił się w Noteci (w Ciszewie, pow. Czarnków).

Tragiczna ta lista wymownie świadczy nie tylko o potrzebie wzmocnienia opieki i nadzoru nad dziećmi, ale również o konieczności zwiększenia liczby sztucznych ślizgawek. (y)

PROF-POWICZALNIE

Słowa prawdy

„...Powinniśmy skończyć wojnę w Wietnamie. Według mnie „wietnamizacja“ wojny jest rzeczą nieuczciwą. Nie mamy prawa przeciągać tej wojny. Nasze cele polityczne w Wietnamie nie mogą być osiągnięte środkami militarnymi. Możemy oblać działaniami wojennymi Kambodżę, Laos, Wietnam Północny, potem Chiny, nawet Związek Radziecki, a nie wygramy tej wojny (...).

Program „wietnamizacji“ wojny jest według mnie nie programem pokojowym, lecz planem przedłużenia wojny. Po dwóch latach rządów nowej administracji możemy w najlepszym przypadku mieć nadzieję na redukcję mniej niż połowy naszych wojsk w Wietnamie Południowym. Wojska południowowietnamskie mogą przejąć na siebie większą część ciężarów związanych z prowadzeniem wojny, lecz nie wskazują na to żeby mogły one prowadzić skuteczne działania militarne bez amerykańskiego wsparcia (...).

Co więcej, realizacja programu „wietnamizacji“ zależy od niepopularnego reżimu wojskowego. Prezydent Thieu i wiceprezydent Ky uzyskali podczas wyborów w roku 1967 mniej niż 35 procent głosów. Wyborcy nie potwierdzili, że ludność Wietnamu Południowego pragnie do koła, a nie wojny (...).

Nasze wycofanie z Wietnamu powinno być przez nas samych traktowane poważnie. Sorawiliśmy, że kraj ten stanął w ogniu, powinniśmy teraz ugaszczyć ten pożar. Musimy także zrealizować natychmiastowy powrót wszystkich naszych żołnierzy którzy znajdują się w reku drugiej strony jako jeńcy wojenni. Inne sorawy powinny być przedmiotem rozmów między samymi Wietnamczykami“.

Czytając słowa? Działacza Komunistycznej Partii USA? Nie, to napisał Averell Harriman wybitny dyplomata amerykański, będący przez szereg lat ambasaderem Stanów Zjednoczonych w Moskwie, a niedawno pełniący obowiązki amerykańskiego ambasadora w Wietnamie. Harriman poświęcił uwagę w Indochinach sporo uwagi w swej najnowszej książce wydanej z końcem minionego roku. Z niej właśnie przytoczyliśmy wspomniany fragment. (wp)

Jubileusz

„Życia Literackiego“

4 lutego 1951 r. ukazał się w Krakowie pierwszy numer „Życia Literackiego“. Od pierwszych chwil kierownictwo zespołu tego pisma postawiły przed sobą bardzo ambitne zadanie — współorganizowania socjalistycznej kultury narodowej.

W ciągu dwudziestu lat „Życie Literackie“ w poważnym stopniu przyczyniło się do pobudzenia środowisk twórczych Krakowa i całej poludniowej Polski. Piórem swych publicystów oraz związanych z tygodnikiem pisarzy i artystów, „Życie Literackie“ obrazowało i oceniało — zgodnie z rzeczywistością — dorobek twórczy we wszystkich dziedzinach życia kulturalnego i społecznego Polski Ludowej. Popularne i trudne do nabywania w kioskach „Życie Literackie“ wykraczało zawsze poza wąską pojętą problematykę kulturalną, wychodzącą naprzeciw niepokoju, radości i trudom ludzi pracy naszego kraju.

Z okazji jubileuszu życzymy zespołowi „Życia Literackiego“ dalszych sukcesów w rozwijaniu wśród jego czytelników, a szczególnie wśród młodych najlepszych uczuci patriotycznych oraz rozwijania humanistycznych i rewolucyjnych treści socjalizmu. (API)

Wielkopolska 1970 — w świetle statystyki

Urząd Statystyczny dla Poznania i województwa poznańskiego opublikował komunikat o wykonaniu planu oraz sytuacji gospodarczej Wielkopolski w minionym roku. Jak wynika z zawartych tam danych — ludność naszego regionu liczyła w dniu 31 grudnia 1970 r. 2 672,4 tys. obywateli, z czego na Poznań przypadało 468 tys. osób.

Źródłem utrzymania 851,6 tys. (przeciętnie) mieszkańców było zatrudnienie w gospodarce społecznej, co oznacza, że w porównaniu z rokiem 1969 nastąpił wzrost liczby pracujących o 27,1 tys. osób (3,3 proc.). Jeśli chodzi o przemysł uprzedmiotowy, to dawał on zatrudnienie przeciętnie biorąc, ponad 276 tys. ludzi. Zarabiali oni o 3 proc. więcej niż w 1969 roku, uzyskując przeciętne miesięczne zarobki brutto w wysokości 2 397 zł, licząc w skali całego regionu.

Po tym wstępie przejdźmy do omówienia wielkopolskiego przemysłu społecznego. Pracował on dość wydajnie, dając krajowi produkcję globalną wartość 77,9 mld zł. (w cenach porównywalnych). Oznacza to wzrost w stosunku do 1969 roku o 7,8 procent, a więc tempo dobre, chociaż różnie w zależności od działu gospodarki. Np. zakłady przemysłu maszynowego mogą pochwalić się tempem sięgającym 18,9 proc., zakłady górnictwa i energetyki — 13,7 proc., a ministerstwa komunikacji — 11,1 proc.

Plan operatywny wartości

produkcji towarowej w przemyśle społecznym Wielkopolski został wykonany w 101,5 proc., co przy osiągniętej ogólnej wartości produkcji, wynoszącej 84,1 mld zł, dało nadwyżkę 1,3 mld zł.

Należy sądzić, że jednym z elementów dobrych wyników działalności przemysłu był wzrost wydajności pracy. Urząd Statystyczny ocenia, że wydajność pracy w przemyśle społecznym mierzona wielkością produkcji globalnej przypadającej na 1 zatrudnionego wzrosła o 5,9 proc. (w Poznaniu o 5,5 a w województwie o 6 procent).

Pożytywnym też zjawiskiem w przemyśle społecznym było przekroczenie planowanych zadań produkcyjnych przy niższym od planowanego zatrudnieniu o 0,6 proc., a w Poznaniu nawet o 1,1 proc.

Wskaźniki te oczywiście nie dają kompletnego obrazu pracy przemysłu. Między innymi, trzeba powiedzieć, że w ub. roku wyprodukowano więcej energii elektrycznej — o 15,1 proc., maszyn i urządzeń rolniczych — o 11,6 proc., węgla brunatnego — o 9,1 proc. i soli kamiennej o 5 proc. Jednocześnie nie osiągnięto planowanych wielkości produkcji w niektórych dziedzinach i użytkach np. o 6,6 proc. mniej miasa z uboju przemysłowego, o 6,6 proc. mniej obrabianego do metali i o 4,5 proc. mniej wagonów osobowych.

W rolnictwie sytuacja przedstawiała się następująco: w rezultacie niższych (o 2,3

q/ha) plonów 4 zbóż, skup zboża (bez paszowych) ze zbiorów w 1970 roku był o 9,1 proc. niższy niż w tym samym okresie 1969 roku. Skup zboża wyniósł więc 530 tys. ton. Niższe urodzaje zostały w pewnym stopniu zrekompensowane przez wyższe od ubiegłorocznych plony ziemniaków (o 49 q/ha) i buraków cukrowych (o 69 q/ha).

Nakłady inwestycyjne w gospodarce społecznej wg wstępnych danych wynosiły 12,6 mld zł, co stanowi wzrost o 3,5 proc. i oznacza wykonanie planu w 98,7 proc.

W uprzednim budownictwie mieszkaniowym w 1970 r. oddano do użytku 31,1 tys. izb (w Poznaniu — 12,9 tys. izb, a w województwie — 18,2 tys. izb). Oznacza to wykonanie planu rocznego w 99,1 proc. W porównaniu do 1969 roku oddano do użytku o 1,6 izb więcej.

Oceniając handel, trzeba powiedzieć, że wartość towarów dostarczonych ludności przez uprzedmiotowy handel detaliczny wynosiła 34,9 mld zł. Nastąpił 5-procentowy wzrost sprzedaży, ale plan operatywny detalu został wykonany tylko w 99,8 proc. Warto dodać, że w samym Poznaniu rozprawiono towary wartości ponad 10 mld zł.

W gastronomii zaś sprzedaż w restauracjach, stołówkach i bufetach osiągnęła 2,5 mld zł, a zatem — obroty wzrosły o 4,6 proc. ale plan wykonano w 98,4 proc.

Statystyka szkolnictwa wskazuje, że w roku szkolnym 1970/71 do szkół podstawowych uczęszcza w Wielkopolsce 419,9 tys. uczniów. Dostrzega się znaczny spadek liczby uczących się w szkołach podstawowych. W liceach — wskutek reformy — liczba uczniów wzrosła w Wielkopolsce o 29,7 proc.

Do szkół zawodowych wszystkich typów uczęszcza 125,1 tys. uczniów, z czego na Poznań przypada 43,7 tys. W szkołach wyższych mamy 34,8 tys. studentów, tj. o 2 tys. więcej niż w poprzednim roku akademickim.

Dla ochrony zdrowia pracuje w Poznaniu 1 730, a w województwie — 1 876 lekarzy. Mamy też 452 lekarzy dentyistów (w Poznaniu) i 556 — w województwie. Nastąpił pewien wzrost liczby łóżek szpitalnych — do 12 467, z czego na Poznań przypadają — 3 902 łóżka.

Liczba radioabonentów wzrosła w końcu 1970 roku (w porównaniu do roku poprzedniego) w Poznaniu — o 1 proc., a w województwie zmalała o 0,7 proc. W rezultacie Poznań ma 120,7 tys., a województwo 368,5 tys. radioabonentów. Jeśli chodzi o telewizję, to na koniec 1970 roku mieliśmy w Poznaniu 96,5 tys., a w województwie — 264,4 tys. abonentów. Wynika z tego, że w Poznaniu liczba telewizorów wzrosła o 6,7 tys., a w województwie o 31,7 tys., w porównaniu do stanu z 1969 roku. (zm)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AR 5 II 1971 Nr 30 (8383)

„Kolorowa” matematyka



Julia Wegner
Fot. (2) — K. Przychodźki

O powieść o entuzjzmie i wprost sportowym zacięciu, z jakim dzieci rozwiązują zadania matematyczne, samorzutnie rezygnując z przerwy, byle tylko wynik do prowadzącego do końca wydawała się trochę nieprawdopodobna. Rychło jednak przekonałam się, że uczniowie Julii Wegnerowej pasjonują się matematyką naprawdę, zaś moje podejrzenia były bezpodstawne. Na Śródcie znana jest historia sprzed kilku lat, kiedy jeszcze kino w szkole stanowiło atrakcję, a mimo to dzieci zaskarżyły sobie, aby seans nie odbył się kosztem „rachunków”.

Aż trudno uwierzyć, że ta starsza siwa pani potrafi w tak doskonałym stopniu przybliżyć i uprzyjemnić dzieciom ten zazwyczaj najmniej lubiany przedmiot w szkole. Mówią, że ma rzadki talent pedagogiczny i wyjątkową zdolność przekazywania wiadomości.

Sama p. Wegnerowa twierdzi, że nie w tym niezwykłego. Ot, po prostu rzetelna codzienna praca podbudowywana ciągłym samokształceniem. Uczy już 46 rok i przez te wszystkie lata przygotowywała się do każdej lekcji. Zawsze też od początku swej pracy nauczycielskiej interesowała się wszystkim, co nowe, posługiwała się pomocami naukowymi. Często wymyślała je sama.

Twierdzi, że matematyki można nauczyć każde przeciętne

nie dziecko. Trzeba tylko posłużyć się właściwą metodą. Sama jest zwolenniczką poglądu, że w nauczaniu z tym zastrzeżeniem, żeby pomocy naukowych było pod dostatkiem dla każdego dziecka, wtedy spełnia swoją rolę.

Julia Wegnerowa należy do tych nauczycieli, którzy nie liczą czasu poświęconego młodzieży. Zawsze prowadziła dodatkowe lekcje dla uczniów, którzy chcieli uzupełnić wiadomości. Zwyczajowo, uczniowie ostatniej klasy szkoły podstawowej mają jedną godzinę w tygodniu przeznaczoną na powtórkę materiału z poprzednich klas. I chociaż ta lekcja rozpoczyna się o godz. 7 rano klasa stawia się w komplecie. Stopniowo niedostateczne należało w klasach p. Wegnerowej do rzadkości.

Była inicjatorką organizowania konkursów matematycznych, przygotowując do nich uczniów swoich i z sąsiednich szkół. W sumie jej uczniowie 6 razy brali udział w tych konkursach matematycznych. 5 razy zajęli I miejsce w eliminacjach dzielnicowych na Nowym Mieście, a 2 razy — I miejsce na szczeblu wojewódzkim.

Jedną z pierwszych prowadziła pracownię matematyczną w Poznaniu w Szkole Podstawowej nr 85 na Nowym Mieście. Związana z Wielkopolską od początków swej kariery nauczycielskiej w Poznaniu zamieszkała na Nowym Mieście. Po przejściu na emeryturę dalej uczy (w ramach 1/2 etatu) w Szkole Podstawowej nr 85.

Jest nie tylko doskonałym pedagogiem, ale również wytrawnym metodykiem. Przez 17 lat była kierowniczką ogniska matematycznego, służąc swoim bogatym doświadczeniem i wiedzą młodym nauczycielom. Potrafili to docenić i tłumnie przychodzili na zajęcia.

Robią to i dzisiaj. Bowiem przejście p. Wegnerowej na emeryturę absolutnie nie osłabiło jej inwencji twórczej. Wydaje się nawet, że dopiero teraz znalazła największą pasję swojego życia — matematykę czynnościową. Jest to najbar-

ziej nowoczesny program nauczania początkowego matematyki w klasach I — 4 operujący podstawowymi pojęciami nowej matematyki — pojęciami relacji i zbioru. Tę nową metodę rozpowszechnia UNESCO. W Polsce mamy 500 oddziałów pracujących tą metodą przy pomocy kolorowych klocków i urządzeń w rodzaju minikomputerów. Na ich tle poznańskie oddziały mają wyniki powyżej średniej krajowej. Zasluga to p. Wegnerowej, która przekazała nauczycielom Nowego Miasta i Wilczy. Ostatnio poproszono ją o zorganizowanie kursu w Słubicach i chociaż zajęcia odbywały się w soboty i niedziele — chętnych było więcej niż miejsc. Podobnie zresztą jak w Poznaniu.

Panią Wegnerową cechuje rzadko spotykany optymizm — swój program „kolorowej” matematyki realizuje konsekwentnie, zafascynowana jego doskonałością i korzyściami, które może przynieść społeczeństwu. Realizuje go oczywiście zupełnie bezinteresownie. Trudno tylko zrozumieć dlaczego nie organizuje się tych kursów w bieżącym roku dla nowych nauczycieli, nie wprowadza się „kolorowej” matematyki w pozostałych dzielnicach Poznania?

Na jednym z ostatnich oddziałów Polskiego Towarzystwa Matematycznego mówiono o nowoczesnych grach i zabawach początkowego nauczania matematyki w USA. Jako rewelację pokazano klocki i materiał logiczny — a więc właśnie to, co stosuje od 2 lat p. Julia Wegnerowa na Nowym Mieście, a od września ubiegłego roku na Wilczy.

Za zasługi w nauczaniu matematyki i twórczą pasję poszukiwań p. Julia Wegnerowa została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi i 3-krotnie otrzymała nagrodę Rady Postępu Pedagogicznego.

Takich twórczych nauczycieli nowatorów życzylibyśmy sobie we wszystkich szkołach. Matematyka przestałaby być postrachem młodzieży.

BARBARA
GRZEGORZEWSKA

Sekrety powodzenia

mogę powiedzieć, że A. Kujawski nie ustępuje ani na jotę przodującym rolnikom duńskim, znanym przecież z czołowej pozycji w świecie. Ba, gorzej nad nimi na pewno pod jednym względem: żaden z nich nie pracuje tak wiele społecznie.

Niechybnie, ten i ów zastanowi się nad tym, gdzie źródła sukcesów Kujawskiego. Co zrobić, aby mu dorównać? Recepty oczywiście nie dam, mogę tylko — podpatrzywszy fałkowskiego gospodarza — powiedzieć, że nie nie dostrzegłem tam nadzwyczajnego. Zbudowania gospodarskie skromne, jedynie dom mieszkalny wygodny i nowoczesny, a obejście schludne. Sama chlewnia prosta, nawet bez mechanicznych urządzeń, tyle że z kranem wodociągowym i elektrycznością. Słowem warunki, na jakie stać już dzisiaj wielu rolników.

Sekretem sukcesów Kujawskiego jest przede wszystkim wiedza rolnicza i ogromna pracowitość, wzbogacona zamiłowaniem do zawodu, wpajaniem od młodości. Od najmłodszych bowiem lat mówiono mu w domu, że kluczem do powodzenia jest nauka. Snać zapomnienia te nie szły na marne skoro w 1938 roku A. Kujawski zostaje drugi raz z rzędu laureatem konkursu wiedzy rolniczej, w nagrodę za co uzyskuje stypendium i miejsce w średniej szkole rolniczej.

Tamta wiedza przysłała się bardzo, gdy przyszło obejmować gospodarstwo po ojcu, ale stanowiła ona tylko podstawę do dalszych dociekań, nauczyla

młodego wówczas człowieka posługiwać się książką, korzystać z wyrobów naukowych doświadczeń. Na nic chyba nie zdały się wysiłki, ciężka praca, czy nawet doskonałe zabudowania, gdyby nie zootechniczne metody hodowli poznane w szkole i stale doskonalone w codziennej pracy. Ale choć dzisiaj sporo wie i umie — nie stroni od źródeł najnowszej wiedzy rolniczej. To mu zresztą pozwala pełnić honorowo trudną rolę przewodniczącego w Wojewódzkim Związku Producentów Trzody Chlewnej w Poznaniu i taką funkcję w ogólnopolskim Zrzeszeniu tej organizacji. Nie będę wymieniać szeregu innych społecznych obowiązków Alfonsa Kujawskiego, które przysparzają mu zaszczytów (ale też i wiele trosk) bowiem jego największą pasją jest hodowla.

Z uwagą śledzi wyniki karmienia, dobiera pasze, obserwuje płodność macior, starannie eliminując sztuki nieprzydatne do dalszej hodowli. Mówi, że każda sztuka powinna dać przepisowe przyrosty wagi i być gotowa po 6-7 miesiącach do odstawy. Jeśli jest inaczej, to powód do wniosków; hodowla przecież musi dawać przewidziany dochód.

Konsekwentnie i wsparte teorią działania daje rezultaty. Mówią o nich także ci hodowcy, którzy skorzystali z doświadczeń, czy to Związku Producentów, czy też wprost z rad fałkowskiego rolnika.

Alfons Kujawski ma 58 lat i zapal młodzieńca. Wprawdzie życie doświadczyło go wiele ra-

TEMAT STALE AKTUALNY

W poprzedniej publikacji z cyklu bilansującego doświadczenia naszej dyskusji o patriotyzmie („Głos” nr 29) przedstawiliśmy przebieg dyskusji, mówiliśmy ogólnie o jej uczestnikach. Dziś kolej na scharakteryzowanie głównych wątków tematycznych. Już poprzednio zwróciliśmy uwagę jak bezpośrednio korespondowały wypowiedzi niektórych dyskusantów z grudniowymi wydarzeniami. W jakimś sposobie ta dyskusja — rozpoczęta, przypomnijmy, już w październiku — była wyrazicielem nastrojów.

Protestowano przeciw brakowi zgodności słów z czynami, przeciw rozchodzeniu się teorii i praktyki w naszym życiu społecznym, przeciw „patriotom”, którzy mają pełne usta wielkich słów, a w pracy czy nauce wyróżniają się, owszem, ale nieróbstwem. Postulowano także wprost by przeciwdziałać niekorzystnym zjawiskom w naszym życiu przez publiczne, rzetelne rozliczanie ludzi z ich działalności, przez sumowanie tego, co im się w życiu udało, a także tego w czym zawiedli i na tej podstawie przedkładanie im kredytu zaufania bądź też odwoływanie ze stanowisk. Czyż nasi dyskusanci nie uprzedzili w ten sposób postulatów, które znalazły się na porządku dnia po grudniu?

Oczywiście, były to sprawy, które ujawniły się niejako na marginesie wątków głównych. Dyskusowaliśmy przecież o patriotyzmie. Słusznie zapewne podkreślano, że nasza historia, zwłaszcza ostatnich dwóch stuleci, sprawiła, że w tradycji narodowej utrwaliły się zwłaszcza takie cechy postawy patriotycznej, jak bohaterstwo na polu walki, umiłowanie wolności, przeciwstawianie się wynaradawianiu. Były to ważne cechy, one nam pomogły przetrwać ciężkie czasy zaborów i okupacji. Wszakże, choć wartość tych cech jest nieprzemijająca, w warunkach pokojowej pracy za mało podkreśla się patriotyczne walory innych cech: pracowitości, obowiązkowości, rzetelności, wytrwałości, dyscypliny społecznej i produkcyjnej, zdolności współpracy, poszanowania dla norm prawa itd. itp. Na podkreślanie wagi tych właśnie „pokojowych” cech postawy patriotycznej, koncentrowały się wypowiedzi naszych dyskusantów.

Wielu ludzi boli, jak wynika z dyskusji, poniżanie godności osobistej Polaka, zarówno w kraju wobec gości zagranicznych, jak za granicą. Jest bowiem prawdą, że nie każdy rodak zachowuje się w takich wypadkach właściwie. Powoły-

wano nawet przykłady innych nacji, które jak np. Anglicy, uważają, że między sobą można się na temat swego kraju pokłócić, ale wobec kogoś obcego, kogoś z zagranicy trzeba zachowywać postawę pełnej lojalności wobec ojczyzny. Nie wolno po prostu o niej źle mówić. Nie wypada źle mówić. Jest to już kwestia obyczajowa. „Right or wrong — my country” mówią Anglicy. Czyli dobra czy zła, ale zawsze moja ojczyzna. My wprawdzie

młodzi PATRIOCI

mamy swoje. „Zły to ptak co własne gniazdo kala”, ale to jednak nie to samo. Więc sprawa godności Polaka porusza wielu ludzi i trudno sobie wyobrazić w pełni patriotyczną postawę bez jednocześnie pełnej demonstracji tej godności.

Powtarzano wielokrotnie, że dziś patriotyzm wyraża się w pracy, w nauce, w działalności społecznej, w niesieniu pomocy drugim. Ale „czy koniecznie potrzebujemy nadzwyczajnych podnieć, aby wykrzesać z siebie zapał, energię, najwyższy wysiłek?” — pyta Ewa Byrzykowska z Liceum Ogólnokształcącego w Gnieźnie postulując potrzebę patriotyzmu na co dzień, nie na pokaz. Nie stać nas bowiem, podkreślano, na pracę na półobrotach. Nasi dyskusanci jawili nam się jako realści, chłodno kalkulujący, choć głęboko przeżywający, którzy wiedzą czego chcą. Występowali przeciw panoszącej się modzie i naciskowi ewaniliactwa, nieróbstwa, obojętności na dobro powszechne. Wychowanie nakierowane na przeciwstawianie się tym zjawiskom winno towarzyszyć dziecku od pierwszych klas szkolnych.

Zadano ukazywania wzorów do naśladowania podkreślając, że taki wzorek nie musi wcale być idealnym, może mieć swoje braki, swoje kłopoty itd. Tym będzie żywszy, tym bardziej bliski. Takich współczesnych wzorców ludzom brak. Zadano także takiej organizacji życia, by postawy negatywne, społeczne nie mogły manifestować się bez trudności, albowiem natrafiałyby na powszechne potępienie. I tak np. pijak u nas to ciałem święta krowa, która nie spotyka się z potępieniem.

Ideowość połączona z fachowością — oto zdaniem naszych dyskusantów dwie nieodłączne dziś strony współ-

czesnego patriotyzmu. Trzeba zaangażowania, to oczywiste, ale trzeba jednocześnie wiele wiedzy, by móc z prawdziwym pożytkiem służyć ojczyźnie w dobie wchodzenia Polski na drogę rewolucji naukowo-technicznej. Dobrze uargumentowany wywód na ten temat przedstawił dr Czesław Mojsiewicz, adiunkt Instytutu Nauk Politycznych UAM. Z potrzeby dobrej, wydajnej pracy zdają sobie sprawę chyba wszyscy, od młodzieży zaczynając. Dowodzi tego m. in. ankietą przeprowadzoną przez Zbigniewa Drygałskiego w szkołach średnich i omówiona w wypowiedzi dla „Głosu”. Ale jednocześnie dyskusja ujawniła inną charakterystyczną sprawę. Oto ludzie ciężko i rzetelnie pracujący, uważający się za pokrzywdzonych wypoiminaniem im niskiej wydajności pracy w porównaniu z innymi krajami. Nie oni są winni temu, że zaopatrzanie w surowce szwankuje, że kooperanci nie wywiązują się z obowiązków, że części zamiennych brak itd. itp., i że na skutek tego są przestoje w pracy i wydajność spada. Oni w istniejących warunkach robią tyle, ile można. Trzeba poprawić warunki pracy, jej organizację, usprawnić zaopatrzenie, wprowadzić nowszą technikę i technologię. Ale to zależy nie tylko od szeregowego człowieka pracy.

I jeszcze o sile przykładu. Oczywiście trudno cokolwiek wpoić młodzieży, jeśli słowa wypowiedziane na lekcjach

Dokończenie na str. 4

MIECZYSLAW SKAPSKI

Wybieramy „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970”

Niżej zamieszczamy kupon naszego plebiscytu na „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970”. Obok natomiast publikujemy materiały poświęcone dwójce spośród 12 kandydatów do tego tytułu. Przypominamy, że wczoraj zapoznaliśmy czytelników z sylwetką Zygmunta Wągrowskiego, a w następnych numerach „Głosu” wydrukujemy stopniowo w terminie do 12 lutego publikacje poświęcone omówieniu wszystkich pozostałych kandydatów. Każdy czytelnik może wypełnić tylko jeden kupon. Termin nadsyłania kuponów mija w sobotę, 13 lutego br.

KUPON PLEBISYTU NA

„NAJPOPULARNIEJSZEGO WIELKOPOLANINA ROKU 1970”

Imię i nazwisko osoby wypełniającej

Adres

Zawód Wiek (ile lat)

1. Wojciech Bagiński, ppor. oficer Poznańskiej Komendy Straży Pożarnych w Poznaniu.
2. Wiktor Dega, prof. ortopeda, Akademia Medyczna w Poznaniu.
3. Stanisław Dzieciuchowicz, doktor medycyny, Rawicz.
4. Arkady Fiedler, literat, Poznań.
5. Hieronim Kalina, maszynista lokomotyw, PKP Węzeł Poznań.
6. Alfons Kujawski, rolnik, Fałkowo pow. Gniezno.
7. Michał Małkowski, nauczyciel, działacz społeczny, Huta Szklana pow. Trzcianka.
8. Marian Polowczyk dyrektor Jarocińskiej Fabryki Obrobek, Jarocin.
9. Stanisław Rejewski, tokarz, Zakłady H. Cegłański, Poznań.
10. Stefan Stuligrosz, docent, rektor PWSM w Poznaniu.
11. Zygmunt Wągrowski, mgr inż. pracownik WSR, Poznań.
12. Julia Wegner, nauczycielka, Poznań.

Proszę podkreślić nazwisko (spośród wyżej wymienionych) jednej osoby, która zdaniem głosującego powinna uzyskać tytuł „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970”.

Kupon należy wyciąć i w kopercie przesłać pod adresem: redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Na kopercie dopisać: „Wielkopolanin 1970”.



Alfons Kujawski

zy, nie przestaje myśleć o dalszym udoskonaleniu swojej hodowli. Mógłby też produkować więcej, ale trzeba po temu środków. Niezbędna jest mechanizacja chlewni, nie mówiąc o większych pomieszczeniach.

— Chciałbym — mówi na zakończenie moich u niego odwiedzin — tak zorganizować i zmechanizować pracę w chlewni, aby mogła ją obsługiwać jedna osoba. Czas przecież zmniejszyć wysiłek — bo lat przybywa, ale z hodowli zrezygnować nie wolno. Przeciwnie, powinno się ją zwiększać.

ZBIGNIEW MIKA

Owoce lepsze i tańsze

50 kg owoców przypadają na statystycznego Polaka leży jeszcze daleko poniżej poziomu spożycia krajów Europy zachodniej, zbliżających się do wskaźnika (80 — 100 kg) rocznie na mieszkańca, uznanego przez dietetyków za optymalny. Zapewne zdziwienie wzbudzi fakt, że już obecnie statystyczna Polak zjada więcej jabłek, gruszek, śliwek, truskawek, malin i innych owoców naszej strefy klimatycznej, niż Amerykanin, Anglik, Francuz, czy Niemiec. Ponad połowa ich owocowej diety składa się bowiem z cytrusów i odżywczo niezbyt wartościowych bananów, ubogich w cenne składniki pokarmowe.

Osiągnęliśmy już względne nasytzenie rynku owocami i jeśli jakaś wyjątkowo mroźna zima i plaga zgłodniałych zajęcy nie zdziwią nas, a zwłaszcza młodych nasadzeń, to za 2 — 3 lata mamy szansę osiągnąć w skali rocznej produkcję ok. 2 mln ton owoców. Zmagazynowanie i spożycie tej masy, przerobienie przez przemysł, wymagać więc będzie rozbudowy nie tylko samego zaplecza, przechowalni, przetwórci itp. ale w jeszcze większym chyba stopniu podniesienia jakości samego surowca. Bez zdecydowanej poprawy, zarówno od strony składu gatunkowego, jak i klas jakości samego owocu, nie można będzie liczyć na ułokowanie na rynku przewidywanych zbiorów. Już dziś widać to wyraźnie, szczególnie zimą, kiedy owoców najlepszych w klasie ekstra i I stale brakuje, podczas gdy gorsze masowo gniją na sklepowych półkach.

Problem uszlachetnienia rynku owocowego, dostarczenia do sklepów i na eksport dużej masy wysokiej jakości owoców — przede wszystkim jabłek, stanowiących główną

masę zbioru i zimowych zapasów — polega na wprowadzeniu do uprawy nowych odmian i założeniu nowoczesnych sadów. Zgodnie ze staraniami Instytutu Sadownictwa, szkółki dysponują już coraz większą ilością młodych drzewek, takich najlepszych obecnie odmian jak McIntosh, Jonathan, Bankroft, Starking, Golden Delitius i kilka innych, które w naszej strefie klimatycznej winny stanowić podstawę nowoczesnego handlowego sadu.

Większość założonych w ostatnich latach młodych sadów, obsadzono tymi odmianami. Od strony przygotowania biologicznego zaplecza, możliwości wprowadzenia nowych, bardziej plennych, dorodniejszych i odpornych na choroby gatunków jabłoni, których owoce dobrze dają się przechowywać, zrobiono w ostatnich latach dostatecznie dużo, by nasze sadownictwo unowocześnić. Spopularyzowanie nowych odmian, ważny element postępu, nie rozwiązuje jednak problemu masowej produkcji dobrych i tanich owoców. Tu niezbędne są — jak wynika z obserwacji zebranych przez Instytut Sadownictwa w sadach eksperymentalnych — istotne zmiany w samych metodach i organizacji produkcji.

Nowoczesny, wysokowydajny sad musi być odpowiednio duży — by mimo niskiej ceny owoców, zwrócić się wszelkie nakłady. Bez tego nie ma możliwości stosowania niezbędnych, ale drogie wysokowydajnych maszyn, racjonalnego chronienia sadów przed szkodnikami, zapewnienia właściwych warunków przechowywania i transportu owoców. Te wszystkie elementy łącznie pozwalają na uzyskiwanie z hektara nowoczesnego sadu 30 — 40 ton, podczas gdy większość sadów tradycyjnych da-

je obecnie o połowę mniej owoców — i znacznie niższej klasy.

Z badań ekonomicznej opłacalności wynika, że sad mniej szczy 5 ha nie ma praktycznej perspektywy jako sad handlowy. Dlatego też propagując zakładanie w każdym niemal gospodarstwie rolnym sadów przydomowych, obsadzanych różnymi odmianami, Instytut Sadownictwa, zachęca rolników do łączenia swoich wysiłków i zakładania wspólnych dużych sadów handlowych. Im są większe — tym mniej kosztuje ich ogrodenie, pielęgnacja, eksploatacja.

Z sadów tak pomyślanych — jak wspomina w jednej ze swych prac dyrektor Instytutu, profesor S. Pieniążek — można by dostarczać, co sprawdzono w praktyce, owoce I klasy o połowę taniej, niż to kalkuluje się obecnie. Zdobyć konsumenta, dalsza ekspansja na rynek krajowy, rozszerzenie atrakcyjnego eksportu, którego rozmiary zależą obecnie raczej od podaży najwyższej klasy owoców, nie będzie wówczas problemem.

Dalszy postęp w sadownictwie, zależny jest od możliwości stosowania na szeroką skalę zdobyczy nowoczesnej techniki w zakresie preparatów ochrony roślin, regulatorów (niszczących nadmiar kwiatów) i sprzętu mechanicznego, bez którego wielu zabiegów i licznych operacji nie da się wykonać. Obok więc coraz popularniejszych form zrzeszania się sadowników, wspólnego rozbudowywania takich, coraz większe szanse w sadownictwie mają PGR-y. Duże gospodarstwa państwowe, zakładające sady kilkudziesięciohektarowe, a nawet kilkusethektarowe, mają szansę przekształcania się w kombinaty już nie tylko produkujące, ale i przechowujące i przetwarzające owoce w takich ilościach, że dotychczasowe kalkulacje kosztów okazały się znacznie zawyżone.

Tymczasem w wielu naszych sadach nadal jeszcze zbiera się i sprzedaje to, co się rodzi. W krajach o nowoczesnym rolnictwie urodzajem się kieruje — i to zarówno w odniesieniu do jakości, jak i ilości. Są na to sposoby i preparaty, trudno jednak wszystko to uzyskać w mikroskali. Masowa produkcja owoców w jeszcze większym niż rolnictwo stopniu, zależy od koncentracji środków, inwestycji umożliwiających w pełni korzystać ze zdobyczy nowoczesnej techniki. Owoce w gazoszczelnych przechowalniach dają się np. bez szkody dla jakości przechowywać w ciągu roku, podczas gdy w piwnicy psują się po dwóch miesiącach.

ANDRZEJ JARUZELSKI

Popołudniówka francuska o wielkim nakładzie — „France Soir”, rozpoczęła druk (19 stycznia br.) serii reportażu o Stanach Zjednoczonych specjalnego wysłannika — Michela Gordy'a. Dziennikarz ten jest znawcą stosunków amerykańskich, a jego podróż z ostatnich tygodni jest 23 wizytą w USA. Pierwszy reportaż z tego cyklu drukujemy w skrócie.

— A więc Joe, co z tą eksplozją Murzynów, o której tyle mówiliśmy w roku 1969? A wojna w Wietnamie?

Joe, mój długoletni przyjaciel, przez całe życie zajmuje się sprawami społecznymi i politycznymi. Jest adwokatem w Nowym Jorku, a jego klientami są wielkie przedsiębiorstwa handlowe, a także potężne robotnicze związki zawodowe. Wydaje się, że moje pytania nie interesują go. „Nic nowego — powiedział. — Dla Murzynów sytuacja jest wciąż kiepska. W Wietnamie wcale nie jest dobrze, ale, być może, że wykaraskamy się z tego do 1972 roku, roku najbliższych wyborów prezydenckich”.

„— Dopiero co przyjechałeś i jeszcze nie rozumiesz — powiedział z pasją. — Od miesięcy moja zasadniczą troską podobnie jak wszystkich w tym kraju, jest kryzys gospodarczy”.

Była to moja pierwsza rozmowa po przyjeździe do Ameryki. W ciągu ostatnich trzech lat jest to moja wielka trzecia podróż po Stanach Zjednoczonych. Na trasie 11 000 kilometrów rozmawiałem z setkami mężczyzn i kobiet: młodymi i starymi, białymi i czarnymi, zamożnymi i ubogimi.

Dla tego, który po raz pierwszy zobaczyłby Amerykę, wydałaby mu się potężna, dynamiczna, prosperująca i wesola. Na pierwszy rzut oka, od czasu mojej ostatniej podróży, jest mało zmian. Niemniej, od chwili zejścia z samolotu, którym przyleciałem do Paryża, aż do ostatniego dnia mego tygodniowej podróży po Stanach Zjednoczonych, stale odczuwałem symptomy kryzysu zaufania narodowego.

Aby je dostrzec, trzeba długo wsłuchiwać się w to, co mówią Amerykanie — przyjaciele lub nieznani, w trakcie przypadkowych spotkań. Trzeba przypatrywać się z bliska, szperać w kulisach tego ciągłego widowiska, jakim są Stany Zjednoczone. Dopiero wtedy dostrzeżesz się niepokoju, nienawiści, zawiedzione nadzieje, których na pierwszy rzut oka nie widać spoza blizczącej fasady.

TEMAT STAŁE AKTUALNY

Dokończenie ze str. 3

nie znajdują pokrycia w rzeczywistości. Tu wracamy znowu do sprawy zgodności słów z czynami. Ale tym razem chcieliśmy jeszcze raz zwrócić uwagę na tak mocno podkreślaną w naszej dyskusji sprawę siły oddziaływania osobistego przykładu. „Patriotyzmu nauczymy młodzież poprzez własny przykład uczciwej i

Co właściwie dzieje się w Ameryce?

„Życie staje się trudniejsze. Interesy są niedobre. Boję się, że stracę pracę. Ludzie skąpią na piwko”. Słyszę te strzępy zdań w metrze nowojorskim, w rodzinnym obiedzie u inżyniera w Detroit, przy bufecie baru w Chicago, gdzie rozmawiają ze sobą kierowca taksówki i kelnerka. Mój sąsiad w samolocie między Los Angeles i Denver (Colorado) — przedstawiciel handlowy w branży „supermaszyn do liczenia” — zwierza mi się, że jego

na łamach prasy ZAGRANICZNEJ

obroty handlowe w roku 1970 są najniższe w ostatnich pięciu latach.

Nigdy nie widziałem sklepów — wielkich i małych — tak mało odwiedzanych i tak nikłej liczby kupujących. Często — i wciąż przed oczyma mam ten obraz — widziałem jak do sklepów przychodziły małżeństwa lub całe rodziny, oglądali — wypytawali o cenę i odchodzili oburzeni: „To szaleństwo! To za drogie!”. Tymczasem reklama bębni, aby zabić nabywców, oferuje kredyty, proponuje nowe towary, błyskotliwe nowinki. Odnosi się jednak wrażenie, że mechanizm produkcji, reklamy, kredytów i kupna, funkcjonujący przez tyle lat, zaczyna się.

Pod koniec grudnia 1970 r. „oficjalny” poziom bezrobocia osiągnął po raz pierwszy od dziewięciu lat pułap 6 procent, to jest 4 600 000 osób dla całego kraju. Stanowi to w ciągu jednego roku wzrost o dwa miliony.

Po raz pierwszy bezrobocie zawiązało też do inżynierów, naukowców, specjalistów-elektroników i w dziedzinie komputerów. W tych kategoriach pracowników, liczba bezrobotnych wzrosła o połowę w ostatnich miesiącach roku 1970.

Na ludność liczącą 205 milionów, pracuje — 78 milionów. Ale własnie los sąsiada, kolegi, towarzysza, który nagle stracił pracę, rozsiada po kraju niepokój i obawa. Toteż ludzie wstrzymują się z zakupami, rezygnują z nowego samochodu, z nabycia nowego mieszkania. To wszystko razem wzięte — realne liczby i atmosfera psychologiczna — leży u podstaw słów, które w czasie mej ankiety codziennie i wielokrotnie słyszałem: „recesja”, ażeby nie powiedzieć „kryzys gospodarczy”.

Wzrost cen jest ogólny. W Nowym Jorku jednolita cena biletu metra i autobusu skoczyła w ciągu roku z 0,20 na 0,30 dolara. Koszula, która kosztowała 5 dolarów w ub. roku, obecnie kosztuje 8. Stała spirala cen i płac wywołuje fałsz strajków.

„Wydaje 35 dolarów tygodniowo na wyżywienie naszej rodziny, składającej się z 4 osób. Przed dwoma laty wydawałam maksimum 22 lub 25 dolarów. Tylko raz w tygodniu jem stek, a ponadto kupuję najtańsze mięso. Oszczędzamy na odzieży dzieci. Nie kupuję w tym roku ani nowej sukni dla siebie, ani ubrania dla męża” — mówi mi żona urzędnika bankowego w Milwaukee (Wisconsin). W trakcie mego całego reportażu słuchałem wielu podobnych wypowiedzi.

1/4 Amerykanów sklasyfikowanych jest jako „ubodzy”. Wszystko to wydaje się dość ponure. Jednakże, z jednej strony sytuacja gospodarcza różni się w zależności od miast i regionów (niektóre z nich są stosunkowo mało dotknięte bezrobociem, chociaż inflacja jest powszechna). Z drugiej zaś strony, Stany Zjednoczone, mimo obecnej recesji, pozostają najbogatszym krajem na świecie.

Jest również około 13 milionów Amerykanów, którzy żyją z miejskiej lub federalnej pomocy społecznej: ich liczba stale wzrasta — szczególnie wśród Murzynów — w wielkich miastach amerykańskich. Są to suche liczby, ale mające ogromny wpływ na życie, wychowanie i zdrowie ludności. (opz)

Kalisza. I słusznie. Ale jednocześnie dyskusja dowiodła, że rozumiemy skąd siła państwa się bierze. Ze mianowicie z pracy jego obywateli.

Wątków i myśli godnych podkreślenia było w naszej dyskusji wiele. Nie sposób do wszystkich się ustosunkować. Zakończmy przeto wyrażeniem pełnej satysfakcji z tak interesującego przebiegu dyskusji i wyrażeniem podziękowania wszystkim jej uczestnikom.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Oczytelnicy pytają — REDAKCJA ODPOWIADA

DIETA PRACOWNIKÓW ROLNYCH

Józef G. pow. Leszno — Po ilu godzinach przysługuje cała dieta, a po ilu pół diety? Obecnie pracuję w rolnictwie.

RED. — Przepis art. 60 układu zbiorowego pracy pracowników gospodarstw rolnych z 28. 8. 1960 r. przewiduje, że pracownicy delegowani otrzymują diety według zasad przewidzianych w rozporządzeniu Rady Ministrów z 24. 7. 1948 (Dz. U. Nr 38, poz. 279). Przepisy powyższe określają, iż do 8 godzin podróży diety nie przysługują, od 8 do 18 godzin przysługują połowa diety, a powyżej 18 godzin — cała dieta. (3059)

ZA USŁUGI NALEŻY PŁACIĆ

St. W. — Jestem inwalidą II grupy i mam 2 ha ziemi. Nieurodzaj w tym roku spowodował, że nie mogę uregulować wszystkich należności w Międzygrodzkiej Bazie Maszynowej. Czy jako inwalida należy mi się częściowa ulga

w zapłacie za wykonane usługi przez MBM?

RED. — Przepisy taryfowo-cennikowe obowiązujące w międzygrodzkiej bazie maszynowej nie przewidują ulg za usługi świadczone przez te bazy na rzecz właścicieli gospodarstw rolnych, będących inwalidami III czy II grupy. Może natomiast zwrócić się pan do kierownika bazy o wyrażenie zgody na ratulną spłatę należności. (3101)

MANEWROWY, NASTAWIACZ

Stanisław O. — Podobno istnieją w Poznaniu Ochotnicze Hufce Pracy, które ogłosiły zaciąg w kolejniictwie.

RED. — Wojewódzka Komisja Ochotniczych Hufców Pracy, ZMS i ZMW w Poznaniu ogłosiła zaciąg do pracy w kolejniictwie w okręgu poznańskim. Należy mieć ukończone 18 lat (nie można przekroczyć 28 lat), wykształcenie minimum z zakresu 6 klas szkoły podstawowej i dobry stan zdrowia. Uczestnicy kursu otrzymają bezpłatne zakwaterowanie, częściowo odpłatne wyżywienie, opiekę lekarską, zniżkę 80 proc. oraz 12 biletów bezpłatnych, deputat węglowy oraz wynagrodzenie pieniężne w okresie szkolenia w wysokości 1240 zł. Uczestnicy trza się zawodu nastawiaacza i manewrowego. Podania należy składać pod adresem: Wojewódzka Komisja OHP, ZMS i ZMW w Poznaniu, plac Wolności 18. (48)

W „Przeglądzie Zachodnim” o kulturze niemieckiej

Tendencje rozwojowe współczesnej kultury obu państw niemieckich: NRD i NRF była tematem sesji naukowej, jaka odbyła się w Poznaniu w listopadzie 1969 roku.

Przypomnijmy treść głównych referatów. Są to: „Dziś i jutro” (M. Suchocki), „Literatura i sztuka w NRD i NRF” (W. Szewczyk), „Zagadnienia kultury masowej w obu państwach” (K. Zygalski), „Kształtowanie się dwóch społeczeństw niemieckich” (W. Markiewicz), „Wewnętrzna polityka kulturalna NRD i NRF” (Z. Jaśkiewicz), „Polityka kulturalna obu państw niemieckich wobec państw kapitalistycznych i

krajów rozwijających się” (M. Boral) i „Polityka kulturalna obu państw niemieckich wobec socjalistycznych krajów Europy wschodniej” (T. S. Wróblewski).

Referaty te uzupełniły wypowiedzi 16 mówców.

Redakcja „Przeglądu Zachodniego” trzy czwarte całości ostatniego 5-6 zeszytu 1970 oddała materiałom sesji. Nadto znalazło się miejsce dla zapisu rozwoju stosunków wzajemnych między NRD i NRF (1949-1970).

W dziale „Materiały” cenną pozycję stanowi omówienie przez P. Dziurzyńskiego prac Rady Naukowej dla zagadnień Ziemi Odzyskanych, która istniała w Krakowie od 1945-1948 r. Jest to pierwsza obszerniejsza relacja z działalności Rady. Poznań reprezentowało 13 członków wśród 108 z całego kraju. (49)

TADEUSZ KRASZEWSKI skradziony GWÓŻDZ

— Istotnie, ma pan rację! Widać, że pan jest znakomitym detektywem. Potrafi pan z drobiazgów wyciągać poważne wnioski.

Porucznik nie zwrócił uwagi na lekką ironię, brzmiącą w głosie dyrektora. Zapisał coś sobie w notisie i zwrócił się doń z nowym pytaniem.

— Panowie często grywają w brydża?

— Raczej dosyć rzadko. W czasie trwania zajęć szkolnych nie ma na to czasu, a w czasie wakacji trudno jest o zebranie zwłórk. We wtorek brydż złożył się całkowicie przypadkowo. Zanosilo się na burzę, zrezygnowaliśmy więc z Drogi z projektowanego spaceru. Przyszedł do nas pan Góralski. W rezultacie zdaje mi się, że to ja zaproponowałem brydża. Usiedliśmy do stolika coś o pół do szóstej i z krótką przerwą na kolację o siódmej graliśmy, jak mówiłem, do dziewiątej.

— Po czym panna Dorota wyszła wprost na dworzec.

— Tak! No, oczywiście, przedtem weszła na górę do mieszkania zebrać swoje drobiazgi podróżne. Wróciwszy pojechała się z mną. Nie odprowadzałem jej na dworzec, bo zaofiarował się inżynier. Pan Góralski zatrzymał się jeszcze chwilę, może pięć minut.

— Czy pan Góralski często bywa w pałacu?

— Pan Góralski jest znakomitym zielarzem. Wykorzystałem

to i zaprosiłem go na zleczone wykłady z zakresu zielarstwa w szkole.

— Czy po wyjściu gości długo pozostali pan w gabinecie? — Mniej więcej pół godziny. Odprowadziłem pana Góralskiego na ganek, wróciłem do gabinetu. Zebrałem i schowałem karty. Przyszedł do gabinetu woźny, który zwykle przed pójściem spać obchodzi pałac, sprawdza, czy światła są wszędzie pogaszone i drzwi pozamykane. Rozmawiałymy trochę: doczekaliśmy powrotu inżyniera Stępnia z dworca. Musiało być około dziesiątej, gdy wrócił. Tak! Przypominam sobie. Było dokładnie kwadrans po dziesiątej, bo spojrzalem na zegarek.

— A pociąg odchodzi dziewiątą pięćdziesiąt?

— Tak!

— Czy daleko jest do dworca?

— Pół kilometra... Może trochę więcej.

— Czy rozmawiał pan jeszcze z inżynierem?

— Zamieniliśmy tylko kilka słów. Przypomniał mi, że wyjeżdża wczesnym rankiem i zabiera wóz. Jankowiak dał mu klucz od garażu...

— No, i zapewne wspominał, że wszedł szczęśliwie pannę Dorotę do pociągu — uśmiechnął się porucznik. — Nie wspominał nic, że pociąg miał spóźnienie?

— Nie! — Przeciwnie — powiedział, że pociąg przyszedł bardzo punktualnie. Zresztą to zapewnienie było niepotrzebne, bo stąd słychać pociąg, gdy dochodzi do stacji. Myślę, że pan jest zadowolony, panie poruczniku, bo powtórzyłem panu rozmowę niemal dosłownie. Nie wiem, czy pomoże to panu w śledztwie...

— Na razie nie potrafię nic panu powiedzieć, panie dyrektorze, co będzie mi potrzebne, a co nie. Zbieram wszystkie szczegóły. Odlwarzam sobie w miarę możliwości dokładnie, co wszystkie osoby, znajdujące się, że tak powiem, w zasięgu śledztwa robiły tego wieczoru. Po tej rozmowie zatem wszyscy trzej panowie rozeszli się do swych mieszkań. Kto zamknął gabINET?

Baza turystyczno-wypoczynkowa powiatu leszczyńskiego

Wraz z rozwojem organizacyjno-sportowym wzrasta w powiecie leszczyńskim z roku na rok baza urządzeń sportowych, rekreacyjnych i turystycznych. Stadion im. A. Smoczyka, basen kąpielowy w Strzyżewicach, nowoczesne obiekty Centrum Szybówcowego Aeroklubu PRL z salą gimnastyczną i bazą hotelową, kompleks urządzeń rekreacyjnych w Parku Tyśiąclecia, nowe sale gimnastyczne w szkołach — to tylko niektóre efekty ostatnich lat.

W każdej gromadzie powiatu leszczyńskiego istnieją dobrze zagospodarowane boiska z różnymi urządzeniami sportowymi.

W ostatnich latach stworzono w leszczyńskim dość poważną bazę ruchu turystycznego, obejmującą miejscowości: Boszko, Osieczka, Golanice, Boszkowski Ośrodek Wypoczynkowy jest zagospodarowany zarówno dla potrzeb wczasowych jak i wypoczynkowych po pracy. Boszkowo zaliczane jest do najatrakcyjniejszych rejonów Wielkopolski. Jego charakterystyczne cechy, to dobry klimat, piękne lasy i czysta woda jeziora o piaszczystym dnie. Nad samym jeziorem usytuowana jest baza noclegowa zakładów pracy, przedsiębiorstw i instytucji, zbudowany w 1968 roku hotel turystyczny — pięknie wyposażony i posiadający około 180 miejsc

noclegowych oraz ogólnopolska baza szkolenia żeglarskiego PTTK, Eksploatacja urządzeń rekreacyjnych — plaży, kąpieliska oraz pól namiotowych i campingowych znajduje się Powiatowy Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku w Lesznie.

Drugim ośrodkiem wypoczynkowym jest Osieczka. Tam nad Jeziorem Łoniewskim znajdują się także domki campingowe zakładów pracy (nie tylko Leszna) oraz baza POSTW-u. Miejscowość ta położona ok. 10 km. od Leszna, posiada dobrze rozwiązane i zagospodarowane tereny rekreacyjne i bardzo czystą i obszerną plażę, z pomostami zamykającymi akwen wodny kąpieliska. W obu ośrodkach POSTW-u prowadzi wypoczynkowo-sprzętowo-turystyczne go oraz punkty informacji turystycznej.

Dla zapewnienia mieszkańcom Leszna wypoczynku po pracy i świątecznego, uruchomiono teren rekreacyjny przy Jeziorze Krzyckim w Golanicach. W planach dalszego zagospodarowania ośrodków w leszczyńskim przewiduje się rozbudowę urządzeń sanitarnych w Osieczce i w Boszkowie oraz modernizację plaż w tej ostatniej miejscowości przez postawienie w kąpieliskach pomostów, które stanowią będąc basen otwarty na jeziorze. (R)

Kolarze Głuchowa u progu sezonu

Sekcja kolarska LZS Głuchowa (pow. Kościan), jedna z najaktywniejszych w Wielkopolsce wkroczyła w szósty rok swojej działalności.

Założona w 1946 r. z inicjatywy Rady Powiatowej LZS, działa przy znanym kombinacie PGR Głuchowa, którego kierownictwo wspiera działalność ambitnych kolarzy.

Pierwsze sukcesy notują głuchowscy kolarze w 1966 r. Wyróżnił się w tym czasie J. Ciesielski i K. Fornalczak. W roku 1967 A. Łakomy zdobywa tytuł szosowego, strefowego mistrza Polski i zwycięża w strefowych mistrzostwach przełajowych. Ten sam zawodnik odnosi kilka zwycięstw w 1968 r. W Challenge'u „Trybuna Ludu” w kategorii młodzików sklasyfikowany został na piątym miejscu.

Rok 1969 przynosi największe sukcesy młodzikom kolarskim Głuchowa. Zdobywają szczytny tytuł drużynowego mistrza Polski, zajmując pierwsze miejsce wśród 40 walczących zespołów. Zwycięstwo odniosła drużyna w składzie: H. Kusz, K. Ładnia, M. Teichert i Z. Kubiak. W 1970 r. zawodnik Głuchowa notują na swoim koncie kilka sukcesów w ogólnopolskich wyścigach, co powoduje powołanie do kadry polskiej — LZS A. Łakomego i K. Ładnia (w kat. seniorów).

Jak nam informują kierownik sekcji Nikodem Węclewski i instruktor społeczny Jan Ludwiczak — zawodnicy pilnie trenują, a najbliższym występem głuchowskich kolarzy będzie start 15 zawodników w mistrzostwach przełajowych okręgu poznańskiego w dniu 28 bm., a następnie udział w dniu 7 marca w przełajowych mistrzostwach Polski w Jeleniej Górze. (P)

Polska para na 8 miejscu

W drugim dniu mistrzostw Europy w Zurychu zakończono jazdę obowiązkową solistów i par tanczynek.

W konkurencji solistów zdecydowanie prowadził 20-letni student prawa z Bratysławy, Ondrej Nepela. Posiada on 46 pkt. przeważa nad drugim w klasyfikacji, mistrzem ZSRR, Siergiejem Czetwierzuchinem.

W tańcach obowiązkowych na lodzie bardzo zacięta i dramatyczna walka o tytuł mistrzowski toczą z sobą jego obrońcy, Ludmila Pachomowa i Aleksander Gorszkow (ZSRR) oraz ubiegłoroczni srebrni medalisti — rodzeństwo Anglika i Erich Buck (NRF).

Mistrzowie Polski, Teresa Weyna i Piotr Bojańczyk utrzymali się na 9 miejscu, natomiast młoda para krakowska Ewa Kołodziej — Tadeusz Góra awansowała o jedną pozycję, kończąc jazdę obowiązkową na 17 miejscu.

Wieczorem wyłonieni zostali pierwsi medalisti mistrzostw.

W programach dowolnych zaprezentowały się pary sportowe. Tytuł mistrzowski zdobyli po raz trzeci Irina Rodnina i Aleksiej Ułanow, srebrny medal para Ludmila Smirnova — Andrej Surajkin, a na trzecim miejscu znaleźli się Galina Karelina i Georgij Proskurkin. Mistrzowie Polski Grażyna Osmańska i Adam Brodecki zajęli ostatecznie wysokie 8 miejsce.

dalekopisem

POLACY GRAJĄ Z GRECJĄ

Międzynarodowa Federacja Piłkarska (FIFA) opublikowała listę eliminacyjnych spotkań, jakie rozegrane zostaną w 1971 roku do turnieju olimpijskiego. Piłkarze polscy gościć będą 26 maja Grecję a 9 czerwca rozegrają rewanżowy pojedynek w Atenach. FIFA zwróciła się do tych federacji, które nie ustaliły jeszcze terminów swych spotkań o podanie ich do 15 bm.

DWAJ ZAPASNICZY ZAWIESZENI

Dwaj zapasnicy Andrzej Skrzydlewski (Wistola Dębica) i Włodzimierz Smoliński (Legia Warszawa) zostali zawieszani w prawach członków kadry narodowej oraz odsunięci od sportowych wyjazdów zagranicznych za uświadanie przemycania do Szwecji w czasie wyjazdu na zawody w Klippan większej ilości alkoholu.

ELIMINACJE DO PIŁKARSKICH MISTRZOSTW EUROPY

W eliminacyjnym meczu grupy IV do piłkarskich mistrzostw Europy, Cypr przegrał z Pn. Irlandią 0:3 (0:3).

W grupie III piłkarze Malty przegrali z Anglią 0:1 (0:1).

W SKRÓCIE

Przebijającą w Chile piłkarską reprezentację NRD pokonała młodzieżowa reprezentacja Chile 1:0 (1:0).

W Kingston (Jamaika) rozegrano międzynarodowy mecz piłkarski, w którym brazylijski zespół Santos pokonał angielską drużynę Chelsea 1:0 (0:0). (T)

Sprzedam większą ilość szkła inspektowego o wymiarach 55x30 cm, grubości 3 mm oraz konstrukcje żelazną szkieletową. Seweryn Nowak, Lwówek, ul. 3 Stycznia 1. 1071p

2 wyżyły niemieckie, pełnowartościowe, krótkowłosie — sprzedam, wiek 10 miesięcy. Poznań, Reymonta 17 m. 1. 47396g

Sprzedam fortepian krótki, mało używany, nowo czesny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47398g

Wózek głęboki, łódeczko, materac — tanio sprzedam. Walewska, Kasztelańska 39 m. 3. 47405g

Sprzedam Warszawę M 20 z 1964, w rozliczeniu przyjmie inny mniejszy. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 48405g

Warszawę do remontu kupię. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47447g

Trabant Combi nowy kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47417g

Sprzedam Warszawę M 20. Poznań, Rybaki 8 m. 49. 47468g

Sprzedam „Warszawę — Pick-up”, stan idealny. Telefon: 411-853. Adres: Stefan Kaczmarek — Poznań, ul. Wojska Polskiego 6 m. 47. 47514g

Sprzedam okazajnie nową lornetkę NRD, silnik rowerowy MAW. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47414g

Sprzedam akordeon „Delicia” 80-basowy, mało używany. Poznań, Gościńskiego 6 m. 1. 47411g

Tanio sprzedam telewizor 17 cal. Szamotulska 63 a m. 2. 47425g

Sprzedam szafę, amerykańską, piec kuchenny. — Drzymały 9 m. 3. 47451g

Sprzedam wtryskarkę ręczną poziomą. Dębica, Bukowa 14 m. 79. 47467g

Sprzedam rozsądę — pikówki pomidorów hollenderskich. Informacja: telefon 718-07. 47470g

Sprzedam każdą ilość siatki parkanowej: grubość drutu 0,25-3 mm. Juliana Przybysławska Poznań — Szczepankowa, ul. Chotomińska 49, dojazd autobusem nr 62. 47479g

Sprzedam 2 fotele, witraż, palmę. Kosińskiego 28 m. 9, godz. 18-20. 47494g

Sprzedam nową maszynę do pisania walizkową — „Consul”. Wiadomość: Ostrowska 23 m. 10, godz. 18-19. 47501g

Pomidory 3 metry wysokości, owoc duży, czerwony, 25 kg z krzewu. Nasiona wysła za pobraniem Jan Królkowski, Pakość, Pałucka, pow. Inowrocław, porcja 20 zł. 47511g



UWAGA P. T. KLIENCI

DOM DZIECKA

PRZY PLACU WOLNOŚCI 4 W POZNANIU

CZYNNY CODZIENNIE OD GODZINY 9-19

WSZELKĄ ODZIEŻ DZIECIĘCĄ DO LAT 14

OBUWIE, ZABAWKI, GALANTERIE, DZIEWIARSTWO, BIELIZNĘ, SKARPEK, RAJTUZY ITP.

POLECA

MHD ART. WŁOKIENNICZO-ODZIEŻOWYMI
W POZNANIU.

K668



UNIEWAŻNIA SIĘ

PIECZĄTKĘ

Kierownictwo Grupy Robot nr 2 — Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Robot Inżynierskich Poznań, Świebrowska 12. K607

Lokale

Panu pokój wynajmę. Ul. Wołowska 38 m. 1 (Jużnikowo). 47160g

Zamienię kawalerkę kwatereką II p. tr. Jężyce, na 2 pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47400g

Przyjmę 2 panienki na pokój. Maciejewski, ul. Warszawska, Działki Wolności 33. 47401g

Przyjmę panienkę na wspólny pokój. Poznań, Kępińska 12 przy Leszczyńskiej. Zgłoszenia: sobota — niedziela po godz. 14. 47426g

Kupię mieszkanie wyłączone 1-pokojowe lub kawalerkę w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47427g

Student PWSSP poszukuje się strychu lub suterenu. Andrzej Fogit, Poznań, Kasztanowa 23 m. 5, tel. 210-56. 47434g

Pilnie poszukuję pokoju na okres 1 roku, najchętniej dzielnica Wilda, Dębica. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 48021g

Przyjmę panie na wspólny pokój. Dębica, Grzybowa 27. 47912g

Wynajmę pokój małżeńsky, względnie panon, ewentualnie z garażem. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 48420g

Zamienię 2/4 pokoju, samodzielnie z wygodami, śródmieście — na podobne 4 pokoje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47483g

Oddam w dzierżawę pomieszczenie na warsztat. Poznań, ul. Naramowicka 225, od godz. 17. 47490g

Poznań — pokój samodzielny, wejście z klatki schodowej — zamienię na pokój z kuchnią — w Lesznie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 47495g

Kawaler poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47496g

Małżeństwo (emeryt) szuka pokoju z kuchnią, ewent. wykoną czynności palacza c. o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47497g

Wynajmę pokój niekierujący — Łazarz, student lub panu uczącemu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47500g

Szczecinie sprzedam domek jednorodzinny, komfortowy cały wolny, ogród, dogodna komunikacja tramwajowa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47302g

Sprzedam piętro willi — niewykończony w centrum. Grunwald. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 47331g

Sprzedam 2,5 ha ziemi w Płakowie. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47359g

Kupię działkę pod dom jednorodzinny lub dom jednorodzinny w stanie surowym, najchętniej Dębica, Grunwaldzkie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47384g

Dnia 3 lutego 1971 r. zmarł, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, przeżywszy lat 83

ZOFIA STOŁOWSKA

z domu WIECKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 10.15 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone dzieci i rodzina

Dnia 3 lutego 1971 r. zmarł, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, przeżywszy lat 83

MICHAŁ JANASIK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną

Poznań, ul. Szamarzewskiego 11 m. 27. 48574g

Przetargi

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznań, ul. Chełmońskiego 20 — ogłasza PRZETARG na wykonanie REMONTU KAPITAŁNEGO Ambulatorium Chirurgicznego oraz Podstacji mieszczących się przy ul. Kórnickiej 1.

Ogólny koszt wykonania w/w remontu wynosi 996.000,— zł.

Termin rozpoczęcia prac II kwartał 1971 r., zakończenia III kwartał 1971 r.

Szczegółowa dokumentacja znajduje się do wglądu w Dyrekcji Stacji przy ul. Chełmońskiego 20, pok. 17, w godz. 10-14 z wyjątkiem dni świątecznych. Oferty należy składać w Dyrekcji Stacji przy ul. Chełmońskiego 20, pok. 17, do dnia 25. II. 1971 r.

Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 26. II. 1971 r. o godz. 11.

Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K620

Nieruchomości

Sprzedam duży budynek mieszkalny, wolny, mury wany z cegły, podwórze, ogród, zelektryfikowane, miejscowości turystyczna Marlin — Puszcza Nadnotecka, do stacji kolejowej Miałe 5 km, 70 km od Poznania, bez długów, okazjnie sprzedam z powodu starości za 60 tys. zł. Feliks Bartkowiak — Miałe. 1054p

Sprzedam gospodarstwo rolne 10 ha w Ruścu, pow. Wągrowiec. Oferty: A. Brzozowski, Wągrowiec, ul. Kościuski 4. 48398g

Sprzedam dom jednorodzinny, wyłączony, czteropokojowy, c. o. Ostrów Wlkp., Buczka 54. 1077p

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem. Jan Wawrzyniak, Żegrówko 63, pow. Kościan, poczta Śmigiel. 1063p

Sprzedam działkę budowlaną 1040 m², ogrodzoną, zadrzewioną w Puszczykowie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10640a

Wille wolnostojące, domy bliźniacze, domki z ogrodami na różny przemysł szklarni, ogrodnictwa polowe, sadami, parcelami ogrodnictwo-budowlane — poleca do kupna w wielkim wyborze i przyjmuję nowe zlecenia do sprzedaży — informacje bezpłatne. Adamski, Poznań, Matejki 33 a. 48460g

Sprzedam dom jednorodzinny (segment) w stanie surowym. Na okres wykonywania 2 pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47235g

1 ha ziemi w tym 1000 m² oplotowane w Luboniu (Zabikowo) — sprzedam. Oferty: tel. 596-71. 47290g

Szczecinie sprzedam domek jednorodzinny, komfortowy cały wolny, ogród, dogodna komunikacja tramwajowa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47302g

Sprzedam piętro willi — niewykończony w centrum. Grunwald. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 47331g

Sprzedam 2,5 ha ziemi w Płakowie. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47359g

Kupię działkę pod dom jednorodzinny lub dom jednorodzinny w stanie surowym, najchętniej Dębica, Grunwaldzkie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47384g

Dnia 3 lutego 1971 r. zmarł, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, przeżywszy lat 83

ZOFIA STOŁOWSKA

z domu WIECKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 10.15 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone dzieci i rodzina

Dnia 3 lutego 1971 r. zmarł, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, przeżywszy lat 83

MICHAŁ JANASIK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną

Poznań, ul. Szamarzewskiego 11 m. 27. 48574g

Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych w Poznaniu, ul. Krańcowa 9 — przyjmie do pracy PRACOWNIKA na stanowisko PALACZA.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zakładu w Poznaniu, ul. Krańcowa 9. Dojazd tramwajami linii nr 16, 8 i 19. K519

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego Luboń K. Poznań — przyjmie zaraz

GLÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wyższym wykształceniem i praktyką.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr i Szkolenia Zawodowego w Przedsiębiorstwie. K559

Praca Nauka

Tokarz, dobry fachowiec, potrzebny. Poznań, Grodzka 24, warsztat. 48301g

Gospośia na plebanie na prowincji, potrzebna. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48477g

Przyjmę szyć — skrojonych rzeczy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47712g

Opiekunka do dzieci w wieku 4 i 2 lata, potrzebna zaraz. Brzozowa 13 m. 5 (Dębica), po godz. 17. 47439g

Kupię spawarkę elektryczną na transformatorową. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47309g

Kurzy pomiot (nawóz) — kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 48222g

Krawcowa do szycia płaszczy damskich, potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47394g

Przyjmę dozorstwo, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47441g

Gospodyni, przyjmie pracę na probostwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47446g

Kupno Sprzedaż

Kupię spawarkę elektryczną na transformatorową. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47309g

Kurzy pomiot (nawóz) — kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 48222g

Krawcowa do szycia płaszczy damskich, potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47394g

Przyjmę dozorstwo, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47441g

Gospodyni, przyjmie pracę na probostwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47446g

Kupno Sprzedaż

Kupię spawarkę elektryczną na transformatorową. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47309g

Kurzy pomiot (nawóz) — kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 48222g

Krawcowa do szycia płaszczy damskich, potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47394g

Przyjmę dozorstwo, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47441g

Gospodyni, przyjmie pracę na probostwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47446g

Kupno Sprzedaż

Kupię spawarkę elektryczną na transformatorową. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47309g

Kurzy pomiot (nawóz) — kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 48222g

Krawcowa do szycia płaszczy damskich, potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47394g

Przyjmę dozorstwo, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47441g

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 10 „Krakowiacy i Górale”; NOWY — nieczynny; OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekle”; OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCINEK — g. 11 „Ludowa szopka polska”.

KINA

GNIĘZNO: „Winnetou w Dolinie Śmierci”; KOŚCIAN: „Szlacheckie gniazdo”; LESZNO: „Życie w Bateria”; NOWY TOMYŚL: „Hombre”; OBORNIAKI: „Dwoje na drodze”; SREM: „Dziewczyna na jeden sezon”; SRODA: „Buntownik bez powodu”; SZAMOTULY: „Shalako”; WAGROWIEC: „Inwazja potworów”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Wietnam”.

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 — „Koncert symfoniczny; dyrygent — Zdzisław Szostak, solista — Łazarz Beriman (ZSRR) — fortepian.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Pięć minut o gospodarce; 8.10 Muzyka muzyczna; 8.44 W kilku taktach, w kilku słowach; 9 Dla kl. V (język polski) „Na plan-tacji” słuch.; 9.30 Ballada na trąbce; 9.40 Dla przedszkoli — „Na śniegu”; 10.05 „Rodzinka” fragm.; 15 pow.; 10.25 Muz. rozrywk.; 10.50 Gra Robert Maxwell; 11 Dla kl. II licealnych i techników „Bolesław Prus kontra A. Głowacki”; 11.30 Dedykujemy II zmianie — konc. rozrywk.; 11.45 Postępy w gospodarstwie domowym; 12.25 Wieści, lepiej, taniej; 13 Dla kl. I-II (wy-powiadanie muzyczne) „Białe nie-dziewięć” z cyklu: „Dzieci śpiewa-ja”; 13.20 Swojskie melodie gra Zespół Akordeonistów T. Weso-łowskiego; 13.40 Rymy i melodie dla wszystkich; 14 Raporty literac-ki „Kto kupi trochę honoru”; 14.20 Polska muzyka baletowa; 15.05 Go-dzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Alfa i Omega; 16.30 Popołud-nie z młodzieżą; 18.50 Muz. i Aktu-aności; 19.15 Z księgarskiej ław-ki; 19.30 Moto-sprawy; 19.30 Konc. ży-czeń; 20.25 Muzyczne pocztówki z Bułgarii; 20.47 Kronika sportowa; 21 Ze wsł. i o wsł.; 21.15 600 sekund z Zespołem B. Hardego; 21.25 Pięć minut o wychowaniu; 21.30 Zespół Dziewiatka; 22 Magazyn studencki; 23.10 O co tu chodzi?; 23.15 K. Po-derewski: Kwartet smyczkowy; 23.30 Ravel: „Dafnis i Chloé”; 0.10 Konc. ży-czeń od słuchaczy polonijnych dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny ze Szczecina; 5. 6. 7. 8. 10. 12.05 15. 16. 18. 20. 23. 24. 1. 2. 25.5.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.50 Koncert poran-ny; 8.35 „Zimowy spacer z melodia i piosenką”; 9 Konc. poranny; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Koncert z na-grań Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgł.; 10.25 W stronę Agnieszki — fragm. pow. pt. „W pełnym świetle”; 10.45 Z muz. francuskiej; 11.30 Czas dobrych gospodarzy; 11.45 „Fragm. pow. „Tak mi widać było piasek”; 12.30 W rytmie polki; 13.40 „Na sezonowej ulicy” — gawęda; 14.05 „Na estradach u naszych przyjaciół”; 14.45 „Blekitna szta-feta”; 15.15 Konc. Chór PR; 15.20 „Świątów przeboje”; 15.30 „Warszawski Pamiętnik Muzycz-ny”; 17.15 „Szkoła hokeistów” — aud. sport.; 17.25 Pozn. konc. ży-czeń; 17.55 Radioexpress; 18.10 Ko-mentarz aktualny; 18.20 Sonda — dzw. przeglad społeczno-ekono-miczny; 19.15 Jez. angielski; 19.30 Odtworzenie konc. symf. z Festi-walu Muzycznego w Lugano 1970; 21.18 Wiersze B. Sadowskiej; 21.28 Konc. rozrywk.; 22.30 „Magazyn Polskiej Federacji Jazdowców”; 23 Tańcymy we dwoje.

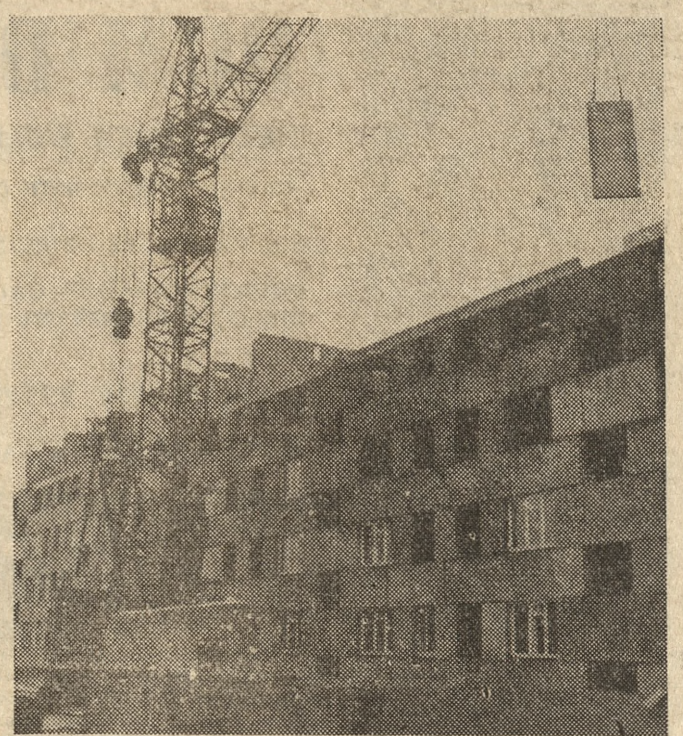
WIADOMOŚCI: 5. 6. 30. 7. 30. 8.30. 9.30. 12.05. 14. 16. 19. 22. 23.50.

PROGRAM III UKF 66.02 MHz oraz fale krótkie pasma 20. 31. 41 i 49 m; 8.05 Muzyka w różnych sty-lach; 8.35 Muzyka nocna UKF; 9 „Pożegnania z bronią — odc. 8; 9.10 Kaprysy H. Wieniawskiego — gra Steven Staryk; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 Mikser — czyli maga-zyn przebojów dawnych nowszych i najnowszych; 10.15 Aud. radio ONZ; 10.35 Wszelkie dla pań; 11 Konc. muz. uniwersalnej; 13 Na wrocławskiej antenie; 15 Poza mo-nitorem — mówi K. Małcużyński; 15.10 Kapela czarna i biała; 15.20 Kwadrans ze znakiem zapewnienia; 15.50 Jazz na skrzypcach wiolon-czeli i klawesynie; 16.15 Wzrost w stylu folk; 16.45 rok 71; 17.05 Quodlibet — czyli kto kto lubi; 17.30 „Pożegnania z bronią” — odc. 9; 17.40 Przewidywania ludowe; 17.55 Zebra — magazyn motorzy-czyny; 18.15 Przewidywania beato-we; 18.35 Mini-max — wydanie dla fo-nomatorów; 19 Powieść w wvd. dzw. „Baron von Goldring” odcie-niek II; 19.30 Przewidywania jazzowe; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Uchem słonia muzyczny pro-gram Renaty Rumel; 20.25 Ilustrow-ny Tygodnik Rozrywkowy; 20.30 Opera — I. Strawińskiego „Ży-wot rozpustnika”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — Engelbert Humperdinck; 22.15 Trzy kwadran-sy jazzu; 22.30 Głos poety — Jalu Kurek; 23.10 Konc. tylko dla me-lomanów; 23.50 Na dobranoc śpie-wa Lucio Battisti.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 30. 7. 30. 8.30. 10.30. 12.05. 15.30. 17. 18.30. 22.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 5 II 1971 Nr 30 (8383)

Osiedle Młodych rozrasta się



Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych” w Pozna-niu, odznaczona Złotą Odznaką im. Janka Krasickiego, sy-stematycznie się rozbudowuje. Jej stan posiadania zwią-zał się z 2 603 izb w 1966 roku do 19 600 na koniec u-biegłego roku. Mieszka w nich obecnie 24 tys. osób. O-stańnio uzyskano znaczną po-prawę funkcjonalności miesz-kań, wprowadzając korzystne zmiany dokumentacji budowlanej. Dzięki temu nie ma tam przejściowych pokoiów, ślepych kuchni itd. Na lata 1971-1975 Spółdzielnia prze-widuje oddanie do użytku o-koło 1 900 mieszkań rocznie, co oznacza, że w ciągu całego pięcioletnia stan posiada-nia spółdzielni zwiększy się o 150 proc. w stosunku do u-biegłego roku. Na zdjęciu: montaż nowego bloku Spół-dielni Mieszkaniowej „Osie-dle Młodych” w Poznaniu.

Fot. — Staszyszyn

Z Leszna na Śląsk

Załoga leszczyńskiej Wago-nowni PKP w odpowiedzi na apel górników i hutników pod-jęła również zobowiązania pro-dukcyjne i czynny społeczne.

Pracownicy zespołu rewizji i utrzymania przepracują w każdym kwartale br. po 8 go-dzin w planowym wolnym czasie przy naprawie bieżącej wagonów towarowych nie wy-lączonych z ruchu. Realizacja tego zobowiązania przyniesie efekty w postaci 6.857 wago-nów naprawionych dodatko-wo.

Brygada gospodarcza i ze-spół warsztatowy leszczyńskiej Wagonowni oraz pracownicy podległej jednostki w Kroto-szynie przepracują po jednej niedzieli w każdym kwartale br. przy naprawie bieżącej wa-gonów wyłączonych z ruchu. W ten sposób pracownicy WGW dodatkowo naprawią w każdą niedzielę 60 wagonów towarowych, co równa się jed-nemu składowi pociągu, który natychmiast zostanie wysła-ny na Śląsk pod załadunek węgla.

Administracja Wagonowni w Lesznie weźmie udział w zbie-raniu i załadunku złomu (4 wagony), przeznaczając na ten cel cztery niedziele w bieżą-cym roku. (r)

**OTACZAJCIE DZIECI
NALEŻYTA OPIEKĄ, NIE
POZWALAJCIE, ABY BA-
WILI SIĘ ZAPAKAMI**

TELEWIZJA

PIĄTEK: 10-11.15 — „Niezdolny do służby liniowej” — ab. film radziecki; 11.55-12.25 — Wychowa-nie plastyczne kl. VII — „Czy modnie — znaczy ładnie”; 14.15 — Fizyka dla nauczycieli — „Ato-mowa teoria budowy materii”; cz. II; 14.50 — „Apollo 14” — bez-pośrednia transmisja z Księżyca; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla dzie-ci — „Pora na Telestora”; Roz-mowy ze Smokiem; „Podróż do krainy Tonów”; „Niespodzianka”; 17.35 — „Nie tylko dla pań”; 17.55 — „Za kierownicą”; 18.30 — „Kroni-ka Tygodnia”; 18.45 — „Granicy o-lewizor”; 19.05 — „Lektury wspó-lczesne”; przed kamerami Stani-sław Zieliński; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Wizyta”; Nowe-la filmowa prod. radz.; 20.30 — „Krań” — tygodnik społeczno-po-lityczny; 21.10 — Gw. o zmierz-chu — film TVP; 21.40 — Mistrz-

ZHP poszukuje nowych form pracy

Ostatnio odbyło się posiedzenie Rady Hufca ZHP w Szamo-tulach poświęcone zagadnieniom, związanym z potrzebą roz-wijania zainteresowań naukowo-technicznych wśród młodzie-ży. Poruszono też wiele innych aktualnych spraw, wynikają-cych z codziennej pracy ZHP.

Stwierdzono np., że podczas audycji telewizyjnych „Zrób to sam”, nie udają się zbiórki w drużynach. Młodzież z zainte-resowaniem śledziła progra-my i na ich rzecz rezygnują z harcerskich spotkań. Wniosek z tego, że za mało dotąd uwa-gi poświęcano w harcerstwie majsterkowaniu. Nie chodzi tu o dalsze tworzenie kół zainte-resowań w ZHP, ale o zastąpienie nie teoretycznych pogadań, których młodzież nie lubi, prak-tycznym, samodzielnym działa-niem.

Jeden z dyskutantów zwrócił uwagę na potrzebę szerszego niż dotychczas rozwijania in-cjatywy hufców i drużyn w po-dejmowaniu różnorodnych ak-cji czy w ustalaniu programów zajęć dostosowanych do po-trzeb środowiska.

Wspomniano również o tym, że do nieporozumień zaliczyć należy niektóre konkursy w ZHP np. konkurs, polegający na sporządzaniu statystyki cho-rób zawodowych na terenie powiatu. Ta sprawa należy chyba do kogoś innego, a dla młodzieży nie jest ani pouczają-ca, ani interesująca.

Wśród dyskutantów ścierały się poglądy, dotyczące stylu pra-cy w ZHP. Jedni byli za ogra-niczeniem do niezbędnego mi-nimum zbyt wielu akcji, kie-rowanych odgórnymi instrukcja-mi, na rzecz własnej inicjaty-wy. Inni twierdzili, że instruk-cje do pracy w ZHP były za mało szczegółowe. Ten drugi kierunek, wygodny może, nie jest już jednak zbyt popular-ny, bo nie daje młodzieży peł-nej satysfakcji.

Końcowym akcentem cieka-wego spotkania było wręczenie

Z Obornickiego

Modelarstwo coraz popularniejsze

Z każdym rokiem wzrasta w powiecie obornickim zaintere-sowanie modelarstwem. Jest to przede wszystkim rezultat do-brej pracy komisji modelar-

stwa Europy w jeździe figurowej na lodzie — (jazda dowolna mę-zczyzn) — (Zurych) W pierwsze ok. 22 — Dziennik.

SOBOTA: 9.30 — „Droga na zachód” — polski film fab.; 10.55 — 11.25 — „Geografia” kl. VII — „De-presja holenderska”; 11.55 — 12.25 — „Zoologia kl. VII — „Nie tylko ryby żyją w wodzie”; 15.25 — TV Kurs Rolniczy — „Organizacja po-wszecznego czyszczenia i zaprawia-nia nasion”; 15.55 — 16.05 — „Dzie-nnik”; 16.40 — Dla młodych widzów — „Konkurs 5 milionów”; 17.45 — „Spotkania z przyrodą”; 18.20 — „Nasz plebiscyt”; 18.25 — „Kapitan Batorego”; 18.35 — „Pegaz”; 19.20 — „Dobranoc i Monitor”; 20.15 — „Stare i nowe romanse” — recitał Remy Rolskiej; 20.50 — Dziennik; 21.10 — Transmisja z Mistrzostw Europy w jeździe figurowej na lo-dzie — (jazda dowolna kobiet — Zurych); 22.50 — 23.50 — „Studio przebojów” — program z NRD.

Obok osiągnąć — jeszcze braki

W jakich dziedzinach poprawić warunki socjalne?

Z każdym rokiem wzrasta w zakładach pracy naszego mia-sta i województwa liczba placówek, które przyczyniają się do zaspokojenia różnych potrzeb ludzi pracy.

M. in. coraz lepiej działa przemysłowa służba zdrowia, która obecnie ma w Poznaniu i województwie 200 przychodni i roztacza opiekę nad 400 000 pracowników. Równolegle z opieką zdrowotną intensywnie rozwija się żywienie zbiorowe dla pracowników. Z końcem 1970 roku czynnych było oko-ło 260 stołówek oraz 143 kioski z artykułami spożywczymi i bufety. Mimo stałego rozwoju sieci placówek tych jest nadal za mało. Jedną z przyczyn ha-mującą uruchomienie stołówek jest brak pomieszczeń, nie planowanie ich na cele przy budowie nowych obiektów. Nadto tylko 90 proc. stołówek wykorzystuje w pełni zdolności produkcyjne. Praktyka wska-zuje również, że zakłady, w których nie ma stołówek, rzad-

ko kiedy korzystają z możli-wości zakupu ciepłych posił-ków w placówkach gastro-nomicznych i barach.

Na uwagę zasługuje również to, że w porozumieniu z rada-mi narodowymi i przedsiębior-stwami handlowymi organizo-wane są przyfabryczne sklepy spożywcze. W 33 sklepach i 88 restauracjach położonych ko-ło fabryk prowadzi się sprze-daż na zamówienie. Większe zmiany w tej dziedzinie przyni-osią najbliższe lata, gdyż prze-widuje się dalszy wzrost licz-by zakładowych kiosków i bu-fetów, sieci sklepów przyfa-brycznych oraz rozwój sprze-daży na zamówienie.

Za inicjatywę wysoce pozy-teczną, chociaż jeszcze nie w pełni docenianą przez admini-strację fabryk i organizacje związkowe, należy uważać roz-wój punktów usługowych w sa-mych zakładach pracy. Obecnie istnieje w Poznaniu tylko 15 zakładów pracy, w których działają placówki fryzjerskie, krawieckie, przyjmowania bie-lizny do prania i punkty maj-sterkowania.

Podobne placówki zaczęto również zakładać w terenie, ale tam należą one jeszcze do rzad-kości, choć byłyby one dużym udogodnieniem zwłaszcza w zakładach, gdzie większość sta-nowią kobiety. Chodzi tutaj m. in. o umożliwienie im zakupu w stołówkach półfabrykatów, ułatwiających przygotowanie posiłków w domach.

W okresie powojennym zwiększyła się także znacznie liczba zakładowych ośrodków wypoczynkowych. Wielkopol-skie zakłady dysponują obec-nie 496 ośrodkami wczasowy-mi i campingowymi oraz 109 ośrodkami wypoczynku świa-tecznego, w których może prze-bywać w sezonie około 135 000 osób. Obecnie 200 zakładów o-pracowuje plany założenia po-dobnych ośrodków wczaso-wych i wypoczynku świątecz-nego. Liczba ta niewątpliwie jeszcze wzrośnie w związku z ostatnimi dyskusjami w zakła-dach, podczas których zastano-wiano się nad możliwościami dobrej poprawy warunków so-cjalno-bytowych. Analizy

wskazują zarazem, że korzyści byłyby większe, gdyby ośrodki te częściej lokalizowano w Wielkopolsce. Można byłoby je bowiem w większym stopniu wykorzystywać dla wczasów sobotnio-niedzielnich.

Nie zapomniano też o dzie-ciach pracowników. Korzysta-ją one z 1074 obiektów kolo-nijnych. Niezależnie od tego organizowane są małe formy wczasów w miejscach zamiesz-kania dzieci.

Do regeneracji się przyczy-niają też pracownicy o-gródki działkowe, które zaj-mują areał około 1800 ha. Około 39 000 rodzin posiada więc możliwość czynnego wy-poczynku i uzupełnienia swoich budżetów domowych.

Jak widać z pobieżnego ze-stawienia, w Poznaniu i Wielkopolsce niemało są osiągnię-cia w zakresie poprawy wa-runków socjalno-bytowych lu-dzi pracy. Nie jest to jednak jednoznaczne z określeniem, iż wszystko zostało w tej dzie-dzinie zrobione. Niedawne dys-kusje w zakładach pracy tylko w Poznaniu ujawniły bowiem jeszcze sporo braków, których likwidacja zależeć będzie nie tylko od aktywów zakładowego, lecz także od szeregu posunięć władz miejskich. (b)

7 zespołów muzycznych na przeglądzie w Kościanie

Kościańska organizacja Związku Młodzieży Socjali-stycznej oraz tutejsze kluby piosenki — „Ars Nova” przy Zakładach Miesnych i „Koli-ba” przy Powiatowym Domu Kultury, były gospodarzami V Wojewódzkiego Przeglądu Ze-społów Młodzieżowych. Impre-za ta odbywa się już trady-cyjnie w Kościanie, jako jeden z punktów programu obcho-dów rocznicy wyzwolenia mia-sta i powiatu.

W przeglądzie tegorocznym uczestniczyło 7 zespołów. Naj-lepsze z nich okazały się: „Je-sienni” z kościańskiego PDK, „Manufaktura” z Poznania o-rac „Quod libet” z Kostrzy-nia. (fb)

Z Kórnika

Woda dla miasta problemem nr 1

Plan kapitalnych i bieżących remontów wykonano w ub. ro-ku w Kórniku prawie w 100 proc. Mówiono o tym na ostat-niej sesji MRN. Przeznaczone na remonty urządzeń komunal-nych 400 tys. zł wykorzystano w całości. Do najważniejszych prac należy zaliczyć m. in. kapitalny remont 140 mb kanali-zacji deszczowej w Bninie, budowę nowych chodników i krawężników kilku ulic, chodnika łączącego Kórnik z dziel-nicą Bnin oraz chodnika i krawężnika na ul. Zwierzynieckiej. Zbudowano też zajazdy pod przystanki PKS.

Fundusz miejski w wysokoś-ci 360 tys. zł wykorzystano na remonty lub nowe instalacje oświetlenia ulic. Zakład Go-spodarki Mieszkaniowej prze-znaczył na remonty budynków 317 tys. zł, a wykorzystał ty-lko 256 tys. Zaplanowano re-mont 8 budynków, a odnowio-no całkowicie 5. Jednego re-montu — budynku przy ul. Zamkowej 22, w ogóle nie roz-poczęto. Z powodu tej opiesz-ałości wykonawcy niszczą je on, a pieniądze trzeba było prze-znaczyć na inne cele.

Największym osiągnięciem ubiegłego roku jest dla miasta budowa nowej sieci wodocią-gowej na ulicach Dworcowej, Staszica, Placu Powstańców Wielkopolskich i Stodolnej. Dokonano też kapitalnego re-montu sieci wodociągowej na

ul. Poprzecznej i Poznańskiej, doprowadzając wodę do Rejo-nowej Przychodni Lekarskiej. W roku bieżącym zostaną do sieci podłączone wszystkie po-sesje przy wymienionych uli-cach. By zapewnić dostateczną ilość wody dla miasta Prezy-dium MRN podejmuje już w bieżącym roku prace nad po-szerzeniem hydroforni. (sn)

Szukamy pracy dla kobiet

Wydział Zatrudnienia Prezydium PRN w Szamotulach zarejestro-wał 68 kobiet, poszukujących pra-cy. W związku z tym Prezydium PRN zwróciło się do zakładów na terenie powiatu z prośbą o infor-macje o możliwościach zatrudnie-nia kobiet w najbliższych latach.

Obecnie w 56 zakładach pracuje 3557 kobiet. Do końca br. zakłada się wzrost tej liczby o 41. Powinno się załatwić zdobycie pracy przede wszystkim tym kobietom, które są jedynymi żywicielami rodzin lub samotnymi względnie wielodziet-nymi. Szamotulskie zakłady po-winny dążyć do starań w celu uzy-skania dodatkowych miejsc pra-cy dla kobiet, szczególnie w pracy na-kładczej. Duże pole do popisu ma w tym zakresie spółdzielczość pra-cy i spółdzielczość inwalidów. (m)

Złote gody małżeńskie

50-lecie pożycia małżeńskiego obchodzili ostatnio dwie pary. Mężatki w Obornikach: Maria i Franciszek Drobnikowie oraz Cecylia i Józef Motylowie. Z tej okazji udekorowano ich przyzna-niami przez Radę Państwa meda-lami za długoletnie pożycie mał-żeńskie. Jubilatów wręczono rów-nież wiązanki kwiatów. (bop)